



Przez kilka godzin radni nie mogli ustalić porządku obrad XXXIII sesji Rady Miasta. Zamieszanie spowodowały dwa projekty uchwał.

Zdania rozbieżne

Pierwszy dotyczył utworzenia jednoosobowej spółki miejskiej „Centrum Inwestycji Płock”, drugi – zamiaru likwidacji Miejskiego Przedszkola nr 8.

O zdjęcie z porządku obrad Centrum Inwestycji wnioskowała Komisja Skarbu, motywując to brakiem dokładniejszych informacji o sensie i ewentualnych korzyściach, płynących z przekazania realizacji części inwestycji miejskich obcemu podmiotowi. Wyrazili również obawy, że miasto straci kontrolę nad swoimi inwestycjami, finansowanymi przecież z pieniędzy publicznych. Postulowano, by ten temat przesunąć na następną sesję, kiedy radni uzyskają na ten temat większą wiedzę.

Obawy usiłował rozwiązać z-ca prezydenta Dariusz Zawidzki, tłumacząc, że spółki takie funkcjonują już z powodzeniem w innych miastach np. we Wrocławiu, a korzyści będą przynajmniej dwie: inwestycje realizowane przez spółkę będą w sumie tańsze, bo spółka będzie mogła odzyskać 22% podatku VAT oraz – w obliczu spodziewanego zastrzyku funduszy europejskich – z mnogością zadań ratuszowe służby inwestycyjne mogą sobie nie poradzić. Pośpiech w podjęciu tej uchwały wskazany jest natomiast z tego względu, że od kwietnia wnoszenie aportów do spółek będzie obciążane kolejnym podatkiem VAT.

dokończenie na str. 3



Dariusz Zawidzki



Artur Zieliński

Zapustowa love parade

Żeby pokazać zapusty – zabawę typowo wiejską – w miejskim pejzażu organizatorzy płockiego karnawałowego korowodu połączyli je z uliczną paradą. W sobotę, 21 lutego ulicami: Kazimierza Wielkiego, Stary Rynek, Tumska i Grodzka przeszła spora grupa kolorowych, roztańczonych i rozśpiewanych zapustników. Tradycyjne postacie zapustne, tj. Dziad, Baba, Cygan, Koza, Bocian Śmierć, Anioł i Diabeł mieszały się z miejską grupą przebierańców, idącą za autem z generatorem i dwiema kolumnami, z których leciała taneczna muzyka. Do zabawy chętnie przyłączyli się płocczanie. W korowodzie, który zorganizowało Muzeum Mazowieckie, uczestniczyła młodzież ze Stowarzyszenia Teatr Per Se (na zdjęciu) i dwie grupy folklorystyczne: z Karniewa i Staroźreb, które na zakończenie wystąpiły na patio w kamienicy przy ul. Tumskiej 8.



Quady na zimę



Zima w tym roku jest niezbyt sroga, ale od czasu do czasu trochę śniegu jednak popada. A to potrafi utrudnić poruszanie się po chodnikach. Zakład Usług Miejskich wpadł na nowy pomysł odśnieżania. Od 1 lutego na płockich chodnikach można spotkać specjalnie do tego przystosowane quady. – Mają napęd na cztery koła – mówi Andrzej Gryspanowicz, zastępca dyrektora w Muniserwisie. – Z przodu zainstalowany jest pług, a z tyłu posypawka piasku.

Pojazdy można spotkać na trasie od al. Kobylińskiego w kierunku Orłenu. Po opadach śniegu do przejechania mają codziennie 47 kilometrów.

(m.d.)

Najlepsi w sporcie

W szóstym rankingu najlepszych płockich sportowców wybierano według dwóch kryteriów: najlepszego i najpopularniejszego – zarówno sportowca jak i trenera roku 2008. Najpopularniejszych wybierali kibice, głosując na kuponach plebiscytowych Gazety Płock i Tygodnika Płockiego. Najlepszych typowała plebiscytowa kapituła, biorąc pod uwagę osiągnięte w roku ubiegłym sukcesy. Trudnego zadania nie miała, bo podwójne zwycięstwo szczypiornistów Wisły (mistrzostwo i Puchar Polski) trudno było przebić. W związku z tym tytuł „Najlepszego Sportowca” otrzymała zbiorowo drużyna **piłkarzy ręcznych**, a tytuł najlepszego trenera, prowadzący ich do zwycięstwa, **Bogdan Zajczkowski**.

Kibice mieli do wyboru 10 sportowców i 5 trenerów. Miano „najpopularniejszego sportowca” zdobył **Jerzy Kulik** (tenis na wózkach), a ulubionym trenerem został **Zbigniew Mierzyński** (szkoleniowiec juniorów młodszych Wisły).

Za wydarzenie roku uznano „Spotkanie po latach” byłych szczypiornistek Jutrzenki pod wodzą Marka Bębenisty, które w marcu ubiegłego roku zjechały do Płocka, by zagrać swój ostatni wspólny mecz. Na drugim miejscu uplasował się Tour de Pologne.

Nominowani sportowcy i ich fani bawili się wspólnie na Balu Mistrzów Sportu (21 lutego) w hotelu Starzyński.

(j)

Prezydent zarządził

Promocja w Berlinie

Od 11 do 15 marca w Berlinie odbędą się kolejne międzynarodowe targi turystyczne „ITB Berlin”, na których promuje się wiele krajów. W roku ubiegłym swoje stoiska miało 11 tysięcy wystawców ze 186 krajów. W tym roku Płock swoją turystyczną ofertę, przygotowaną wspólnie z Mazowiecką Regionalną Organizacją Turystyczną, przedstawi zwiędzającym na wspólnym stoisku prezentującym województwo mazowieckie.

Do wynajęcia

Prezydent zatwierdził listę garaży, stanowiących własność Gminy Płock, przeznaczonych do wynajęcia przez MZGM-TBS. Wolnych jest 6 lokali użytkowych: przy ul. Dobrzyńskiej/Norwida trzy po 16 mkw. oraz trzy przy ul. Padlewskiego, również po 16 mkw. Publiczny przetarg nieograniczony na te garaże ogłosi MZGM-TBS.

Aleki przekazane

W roku ubiegłym na terenie zoo wybudowano kanalizację deszczową dla odwodnienia alejek spacerowych i wykonano 680 mkw. chodników z polbruki oraz 1928 mkw. z betonu zbrojonego. Inwestycja kosztowała ponad 590 tys. złotych i teraz została przekazana Miejskiemu Ogrodowi Zoologicznemu.

Na przyszłe drogi

Miasto odkupiło od Krajowej Spółki Cukrowej dwie działki o łącznej powierzchni 0,98 ha w Borowiczkach za prawie 260 tys. złotych. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego tamtędy prowadzi droga powiatowa nr 245 Płock – Wykowo.

Natomiast od prywatnych właścicieli odkupiono części działek potrzebnych na poszerzenie ul. Wysogrodzkiej.

Komisja problemowa

Skład, powołanej w 2001 roku, Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych przez minione lata został znacznie uszczuplony, zrodziła się więc konieczność powołania nowego 10-osobowego gremium. W jego skład weszli: Wanda Sosnowska (PZOZ), Hanna Kranc (PZOZ), Zofia Nowalińska (KM Policji), Małgorzata Syska (MOPS), Grażyna Cieślak (PKPS), Elżbieta Brukman (Klub Abstynentów), Anna Matuszewska (Nadzieja w nas), Maria Pardyka (Sąd Rejonowy), Małgorzata Paćkowska (Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna), Ewa Jabłońska (Urząd Miasta). (j)



KRZYSZTOF KALINSKI

Druga szansa Krzywoustego

Pierwszy konkurs na projekt pomnika księcia Bolesława Krzywoustego, ogłoszony w roku ubiegłym, nie przyniósł pożądanego rezultatu. Co prawda, do drugiego etapu sąd konkursowy zakwalifikował trzy projekty, ale żaden z nich nie uzyskał najwyższej oceny i nie został wybrany do realizacji. Stąd decyzja o ogłoszeniu drugiego konkursu.

Zamówienie (podobnie jak poprzednio) obejmuje nie tylko sam projekt monumentu, ale także koncepcję wkomponowania go w Plac Gabriela Narutowicza. Uczestnicy na zgłoszenie swojego udziału w konkursie i uzyskanie szczegó-

lowego regulaminu mają czas do 20 marca. Pracę konkursową muszą wykonać i złożyć w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Płocka w terminie **do 15 czerwca** br. Spośród nich sąd konkursowy wybierze kilka najlepszych, które zakwalifikują się do drugiego etapu. Zwycięzcy będą znani w połowie listopada br.

Na autorów najciekawszych prac czekają nagrody pieniężne. Zwycięski projekt to 45 tys. złotych i zaproszenie do opracowania projektu budowlanego pomnika. II miejsce premiowane będzie 23 tysiącami, a trzecie 12 tysiącami złotych. (j)

Niezwykły gołąb

Wyglądem przypomina nieco papugę, waży i mierzy tyle co dorodny kogut, a jest... gołębiem, największym na świecie. Od kilku tygodni mieszka w płockim ogrodzie zoologicznym.

Koroniec płamoczu by to gatunek endemiczny, zamieszkujący na wolności lasy Nowej Gwinei. Płock jest trzecim ogrodem w Polsce, po Warszawie i Wrocławiu (skąd gołąb przyjechał), który może się nim pochwalić. Ma piękne, niebieskoszare upierzenie z purpurowym „krawatem” na piersiach i charakterystycznym czubem na głowie, który rozkłada i składa jak wachlarz, nieco przypominający pawia ogon. Te zdobne



ALEKSANDER NIWELIŃSKI

pióra myśliwi z Nowej Gwinei traktują jako trofeum. Długość ciała korońca dochodzi do ponad 70 cm, natomiast waga waha się w granicach 2 – 3 kg. (rł)

Pomoc dla poszkodowanych

Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie” realizuje 2 nowe programy dla osób poszkodowanych w czasie II wojny światowej. Program sanatoryjny, adresowany jest do beneficjentów Fundacji i obejmuje dwutygodniowe kuracje sanatoryjne w polskich miejscowościach uzdrowiskowych. Wnioski składać można **do 30 czerwca** 2009 r.

Program wypłat zapomóg specjalnych skierowany jest do ofiar nazizmu, które jeszcze nigdy nie korzystały z pomocy Fundacji i aktualnie znajdują się w trudnej sytuacji życiowej i materialnej. Z projektu mogą skorzystać osoby skierowane na prace przymusowe, ci którzy w wyniku bezpośrednich prześladowań doznały trwałego uszczerbku

na zdrowiu, jako dzieci straciły jednego z rodziców, były ofiarami eksperymentów pseudomedycznych, na skutek eksplozji w czasie wojny straciły wzrok, lub były uprawnione do uzyskania świadczeń ze środków niemieckich i austriackich, ale dokumenty potwierdzające represje przesłały po terminie.

Osoby poszkodowane mogą także składać wnioski o przyznanie pomocy rzeczowej (używany sprzęt rehabilitacyjny i medyczny).

Wszystkie informacje na temat programów, a także niezbędne druki uzyskać można w **Stowarzyszeniu Dzieci Wojny w Polsce** przy ulicy Misjonarskiej 22, we wtorki, środy i czwartki w godzinach 11-13. (j)

Minęło pół miesiąca

- * Duńczyk Peter Nielsen dołączył do zespołu szczypiornistów Wisły.
- * Płocka filia Wojewódzkiego Urzędu Pracy organizuje warsztaty z asertywności dla kobiet. Zapisy pod tel. 024/264 03 75.
- * Aresztowany został Jacek K. przyjaciel rodziny Olewników, podejrzany o udział w uprowadzeniu Krzysztofa.
- * Nietrzeźwy operator koparki (0,8 promila) przerwał podczas wykopów (13 lutego) przewód gazowy w ul. Szopena. Ewakuowano okolicznych mieszkańców.
- * Do płockiej WKU zgłasza się o 50% więcej chętnych do służby wojskowej niż w latach ubiegłych.
- * PWSZ podpisała porozumienie o współpracy z Płocką Orkiestrą Symfoniczną w sprawie realizacji wspólnych projektów muzycznych.
- * Szpital na Winiarach, jako jeden z 9 na Mazowszu, realizować będzie program „Szpitale przyjazne kombatanom”.
- * Jan Ptaszyn Wróblewski był gościem inauguracyjnego koncertu w patio Muzeum Mazowieckiego (14 lutego) w nowym cyklu pn. Jazz w muzeum.
- * Centrum Obróbki Precyzyjnej Precizo zapowiedziało zwolnienia w marcu około 100 pracowników.
- * W budynku byłego dworca PKS przy al. Jachowicza otworzył swoje biuro europoseł Dariusz Grabowski (ugrupowanie Naprzód Polsko).
- * W Małachowiance i Jagiellonce prawie połowa maturzystów wybrała, jako dodatkowy przedmiot na egzaminie dojrzałości, matematykę.
- * Na www.radioplock.pl ruszył lokalny serwis informacyjny „Obserwator”. Wiadomości są nadawane co godzinę od 9.30 do 14.30.
- * Na kurs samoobrony dla pań, organizowany przez płockich policjantów, zgłosiło się dwa razy więcej chętnych niż było miejsc.
- * O 50% zmalała sprzedaż samochodów w płockich komisach. W salonach nie jest lepiej. (j)

Nocne wcześniej

Uwaga pasażerowie, którzy korzystają z linii nocnej nr 101. Teraz autobusy Komunikacji Miejskiej odjeżdżają wcześniej. Z pętli Przemysłowa-Kostrogaj w kierunku Borowiczek kurs został przesunięty z godz. 2.47 na godz. 2.38. Autobus z Borowiczek w kierunku Przemysłowej odjeżdża teraz o godz. 3.17, zamiast o godz. 3.27.

Przypominamy również, że już w lutym została zamknięta do odwołania pętla Borowicka-Liściasta. Przystanek początkowy i końcowy został przeniesiony na starą pętlę autobusową Borowicka-Botaniczna. (m.d.)

Nowy tabor

Już niedługo po płockich ulicach będą jeździć cztery dodatkowe autobusy. Komunikacja Miejska ogłosiła właśnie przetarg na ich dostarczenie. O wyborze zadecyduje najniższa zaoferowana cena. Rozstrzygnięcie przetargu powinno odbyć się 20 marca. Wygrana firma będzie musiała dostarczyć pojazdy w ciągu 150 dni od udzielenia zamówienia.

Każdy z autobusów ma umożliwiać jednorazowy przewóz minimum 95 osób, w tym 30 na miejscach siedzących. Pojazdy mają mieć 11,5-12 metrów długości. Będą to autobusy niskopodłogowe, trzydrzwiowe, wyposażone w silniki wysokoprężne, które speł-

niają normę emisji zanieczyszczeń minimum EURO 4 4.

Pod koniec ubiegłego roku rozstrzygnięty przetarg ogłoszony przez Komunikację Miejską na zakup autobusu używanego. Wygrała go firma Dafa Danisch Jan z Bydgoszczy. Do Płocka trafił pojazd MAN A 21, spełniający normę emisji zanieczyszczeń Euro2. Może przewieźć 91 osób. Wyposażony jest w tablice świetlne, ma niezależne ogrzewanie wodne, pneumatyczny fotel kierowcy, ogrzewane lusterka sterowane elektrycznie i układ hamulcowy ABS i ASR. Komunikacja zapłaciła za autobus 268 tys. 400 zł. (m.d.)

To już ósme mieszkanie kupione przez Fundację „Ich Dom” dla wychowanków domów dziecka, tym razem w całości z wpłat z 1 procenta. Zamieszkała w nim para z dzieckiem.

Kolejny dom

Zwykle kupują małe – około 20-metrowe mieszkania z niskim czynszem, które są łatwe w utrzymaniu. Tu zawsze mogli liczyć na Płocką Spółdzielnię Mieszkaniową. Jeszcze w 2006 roku udało się im kupić siódme mieszkanie za około 35 tys. zł. Co prawda, wymagało sporych nakładów w remont, ale pomogli uczniowie zaprzyjaźnionej szkoły budowlanej oraz firmy i hurtowni z materiałami do wyposażania wnętrz. – *Niestety, cena mieszkań w ostatnim czasie bardzo urosła i z planowanych dwóch mogliśmy kupić tylko jedno, ale za to w pełni wyposażone i gotowe do zamieszkania* – mówi Elżbieta Krzewska.

Przeznaczyci na nie w całości datki z 1 proc. należnego podatku (fundacja ma statut Organizacji Pożytku Publicznego od 2004 r.), których w 2008 roku udało się zebrać 100 tys. zł. Krzewska liczy, że podobnie będzie w tym roku, bo – jak mówi – zakup jednego mieszkania na rok to dobry wynik.

Fundację, założyła 17 lat temu wspólnie z mężem Janem. Z początku organizowali imprezy dobroczynne – koncerty, bale, aukcje dzieł sztuki. Pomagały osoby prywatne, a także firmy

i płocki samorząd. W ten sposób pomogli już kilkunastu młodym osobom, opuszczającym domy dziecka. Pierwsza z wychowanek opuściła niedawno mieszkanie, usamodzielniała się.

– *Zasada jest taka, że mogą mieszkać jak długo chcą. Muszą jedynie utrzymać mieszkanie, dbać o nie do momentu kiedy stać ich będzie na zakup lub wynajęcie własnego* – tłumaczy Krzewska. – *Staramy się wybierać te osoby, które dobrze wykorzystują ten dar. Jak dotąd nie pomylili się; z wszystkim „swoimi dziećmi” mają dobry kontakt. Spotykają się przynajmniej raz w miesiącu, organizują wspólnie święta. Dla tej młodzieży zawsze zostaną „wujkiem” i „ciocią”. A czekają kolejni.* – *Mamy trzy nowe podania* – dodaje.

Każdy, kto chciałby wesprzeć Fundację przy rozliczaniu się z fiskusem, po wypełnieniu zeznania PIT i obliczeniu 1 proc. podatku, powinien wpisać tę kwotę w odpowiednią rubrykę, podając nazwę Fundacji i numer KRS (0000223790). Szczegóły dotyczące wpłat z 1 proc. podaliśmy w poprzednim numerze SP (4/205).

Radosław Łabarzewski



KRZYSZTOF KALINSKI



JAN GAWRYKIEWICZ

Zmiany na Podolszcach

Do końca września potrwają roboty na ul. Zubrzyckiego. Na odcinku 395 metrów ułożona zostanie kanalizacja deszczowa, będzie też nowe oświetlenie i nawierzchnia. Z pasa drogowego zostanie wyprowadzona kanalizacja sanitarna i wodociąg. Ulica będzie miała asfaltową nawierzchnię, a chodniki, zjazdy i sięgacze wykonane będą z polbruk. Roboty na Podolszcach Południe wykonuje firma Budomont, której Urząd Miasta zapłaci 1 mln 535 tys. zł. (m.d.)

Więcej miejsca

Miejski Zarząd Dróg przygotowuje się do przebudowy parkingu przy ul. Warszawskiej, niedaleko zoo. Firma poszukuje wykonawcy, który zajmie się remontem. Do wykonania jest przebudowa miejsc postojowych, chodnika i wyjazdu wraz z odwodnieniem. Firmy, które zainteresowane są przedsięwzięciem mają czas do 10 marca na złożenie oferty. O wyborze wykonawcy zadecyduje cena. Wybrana firma będzie miała trzy miesiące na wykonanie wszystkich robót.

Na parkingu przy ul. Warszawskiej zostawiają swoje auta najczęściej kierowcy, którzy wraz z rodzinami odwiedzają płockie zoo. W tej chwili może tam zaparkować ok. 20 pojazdów. Po rozbudowie liczba miejsc zwiększy się do 37, cztery z nich będą przeznaczone dla osób niepełnosprawnych.

Teraz nawierzchnia parkingu jest bitumiczna, a chodniki wykonane są z płyt betonowych. Wykonawca prac będzie musiał rozebrać całą nawierzchnię, chodniki oraz wjazdy. Trzeba też będzie



KRZYSZTOF KALINSKI

wyciąć siedem lip drobnolistnych o średnicy 36-55 cm, a cztery lipy zostaną przesadzone. Nowy parking oraz zjazdy będą wykonane z kostki betonowej koloru grafitowego. Na chodnikach ułożona zostanie prostokątna, betonowa kostka w kolorze szarym. Krawężniki w miejscu przejścia dla pieszych zostaną obniżone do maksymalnie 2 cm powyżej jezdni. Dzięki temu osoby na wózkach będą mogły się swobodnie poruszać. (m.d.)

Zdania rozbieżne

dokończenie ze str. 1

W drugim temacie rzecz sprowadza się do braku zgody na likwidację przedszkola. W imieniu dość licznie przybyłych na sesję rodziców, Artur Zieliński dowodził, że o tym, że przedszkole jest w złym stanie technicznym wiadomo od 2006 roku i nic przez ten czas nie zrobiono. Części radnych i rodziców nie przekonywały argumenty z-cy prezydenta Piotra Kuberę, że wszystkie dzieci z „ósemki”, jak również pracujący tam personel, znajdą miejsca w innych placówkach,

a nikt nie weźmie odpowiedzialności za dzieci, przebywające w pomieszczeniach w złym stanie technicznym. Przerzucając się liczbami i argumentami, każda ze stron próbowała udowodnić swoje racje. Klub PiS złożył wniosek o wykonanie ponownej, bardziej szczegółowej ekspertyzy, która odpowiedzialaby na pytanie, czy budynek musi być od października wyłączony z użytkowania.

Po bezowocnej dyskusji oba punkty zostały zdjęte z porządku obrad lutowej sesji Rady Miasta. **E. J.**

Interpelacje

Interpelacje i zapytania radnych zgłoszone między sesjami w lutym 2009 roku:



Beata Szczytniewska

Przedmiot, temat interpelacji:

1/ Proszę o zainteresowanie odpowiednich służb samochodami dostawczymi, które dostarczają towar do sklepu PSS Zgoda przy al. Jana Pawła II 39. 2/ Ponownie wnoszę o budowę przedszkola, bądź filii Przedszkola nr 4 na Podolszycach Południe. 3/ Wnoszę o zorganizowanie cyklicznych imprez sportowych przez MZOS na boisku przy Szkole Podstawowej nr 22.

Artur Jaroszewski

Przedmiot, temat interpelacji:

1/ Ponownie wnoszę o uaktualnianie pisemnych, comiesięcznych informacji dotyczących realizacji inwestycji, prowadzonych przez zespół ds. strategicznych inwestycji drogowych. 2/ Dotyczy budowy dróg wraz z infrastrukturą na osiedlu Parcele.

Barbara Smardzewska-Czmiel

Przedmiot, temat interpelacji:

1/ Jakie działania zostały podjęte przez środowiska i służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo w mieście, aby wyeliminować ryzyko ograniczenia patroli policyjnych? 2/ Proszę o rozważenie możliwości wprowadzenia 50% ulgi na przejazdy autobusami KMP dla osób z orzeczoną stopniem niepełnosprawności, bez prawa do świadczeń. 3/ Proszę o zarezerwowanie środków w WPI na remont Szkoły Podstawowej nr 15 (wymiana

plyt chodnikowych, stolarki okiennej, podłóg i posadzek, ocieplenie, modernizacja instalacji elektrycznej).

Lech Latarski

Przedmiot, temat interpelacji:

1/ Zwracam się o uzupełnienie ubytków w jezdni na przejeździe kolejowym przy ul. Otolińskiej.

Elżbieta Gapińska

Przedmiot, temat interpelacji:

1/ Proszę o wykonanie naprawy nawierzchni ul. Pszennej.

Piotr Szpakowicz

Przedmiot, temat interpelacji:

1/ Wnoszę o wykonanie, w trakcie remontu pływalni Podolanka, sauny parowej. 2/ Wnoszę o zmobilizowanie służb miejskich do interwencji w sprawie przestrzegania znaku drogowego – zakaz zatrzymywania się i postoju pojazdów na drodze pożarowej przy ul. Hubalczyków 4 i 2. 3/ Wnoszę o stworzenie miejskiej, bezobsługowej wypożyczalni rowerów i zakup kilkudziesięciu rowerów (podobna wypożyczalnia działa w Krakowie). 4/ Wnoszę o wyegzekwowanie od właściciela działki przy al. Kilińskiego (pomiędzy Urzędem Dozoru Technicznego a parkingiem strzeżonym) uporządkowania terenu. 5/ Na jakim etapie jest wybór biura informacji gospodarczej, które będzie prowadziło ewidencje dłużników alimentacyjnych? 6/ Wnoszę o umieszczenie wyraźnej informacji przy wejściu do sali posiedzeń Rady Miasta o wyznaczonych miejscach do palenia papierosów. 7/ Wnoszę o wprowadzenie możliwości zapłaty kartą płatniczą lokalnych podatków i nie obciążanie prowizją za te transakcje podatników. **Opr. (j)**

Pod czujnym okiem

W przyszłości w naszym mieście powstanie nowe centrum monitoringu. Będzie mieściło się przy ul. Armii Krajowej 62, czyli w budynku komisariatu policji na Podolszycach. Na płockich ulicach przybędzie też kamer.

Teraz miasto monitorowane jest przez 72 kamery, które ustawione są przede wszystkim w centrum Płocka, przy drogach wylotowych i na głównych skrzyżowaniach. Nie ma natomiast podglądu co dzieje się np. w pobliżu centrów handlowych, na terenach rekreacyjnych, obszarach, gdzie mają przebiegać obwodnice i w miejscach intensywnej zabudowy mieszkaniowej. Kamery swoim zasięgiem nie obejmują też wielu przystanków

autobusowych, które są dewastowane, najczęściej przez grupy młodzieży. W tych miejscach władze miasta planują postawić kamery. A wszystko po to, aby na płockich ulicach było bezpieczniej. Jak czytamy w uzasadnieniu do uchwały, podjętej na ostatniej sesji Rady Miasta: *proces przygotowania i realizacji przedsięwzięć związanych z systemem monitoringu to minimum 18-24 miesięcy.*

Nowe centrum musi powstać w innym miejscu, ponieważ w ratuszu nie ma już miejsca, zarówno na ustawienie nowego sprzętu, jak i stanowisk dla pracowników, którzy 24 godziny na dobę obsługują kamery i sprawdzają, co dzieje się na ulicach. **(m.d.)**

Poeta patronem

Szkoła Podstawowa nr 13 będzie nosić imię Jana Brzechwy. Placówka mieści się przy ul. Sierpeckiej 15. Z wnioskiem o nadanie imienia wystąpiła dyrektor szkoły. W uzasadnieniu, które przedstawiła Radzie Miasta napisała: *wybierając na patrona naszej szkoły Jana Brzechwę oddamy hołd jego twórczości oraz uczymy pamięć człowieka bliskiego sercom dzieci i dorosłych.*

Jan Brzechwa urodził się w 1900 roku w Żmerynce na Podolu. Jego prawdziwe nazwisko to Lesman. Był stryjecznym bratem Bolesława Leśmiana. Z wykształcenia był adwokatem, ale z zamiłowania poetą, satyrykiem, tłumaczem. Zadebiutował w wieku 15 lat pisząc – pod pseudonimem Szer-Szeń – teksty satyryczne do kabaretu. Jednak największą sławę przyniosły mu wiersze dla

dzieci, m.in. Kaczka Dziwaczka, Przygody Pchły Szachrajki, Tańcowała igła z nitką. W 1953 roku ukazało się pierwsze wydanie wyboru wierszy „Brzechwa dzieciom”, a pięć lat później „Sto bajek”. Brzechwa jest też autorem cyklu powieści o przygodach pana Kleksa.

Wiersze Brzechwy oddziaływały na postawy młodego pokolenia za pośrednictwem dowcipu, karykatury, groteski – czytamy w uzasadnieniu dyrektor szkoły Wandy Cudy. – Uczą obserwacji i krytycznego myślenia, co współgra z mottem, założeniami i zadaniami programu wychowawczego szkoły. Dzięki rozpowszechnianiu twórczości Brzechwy łatwiej będzie nam prowadzić pracę wychowawczą, rozwijać wyobraźnię uczniów, organizować programy, konkursy i scenariusze uroczystości. **(m.d.)**

z obrad rajców

Uchwały Rady Miasta Płocka podjęte na XXXIII sesji w dniu 24 lutego 2009 roku:



1. UCHWAŁA NR 467/XXXIII/09 w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów na okres przekraczający rok budżetowy,

2. UCHWAŁA NR 468/XXXIII/09 w sprawie zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2009 rok,

3. UCHWAŁA NR 469/XXXIII/09 w sprawie zmian w Budżecie Miasta Płocka na 2009 rok,

4. UCHWAŁA NR 470/XXXIII/09 w sprawie rozbudowy systemu monitoringu wizyjnego miasta Płocka,

5. UCHWAŁA NR 471/XXXIII/09 w sprawie zmiany uchwały Nr 149/X/07 Rady Miasta Płocka z dnia 26 czerwca 2007 roku w sprawie dopłat do czynszu za lokale zrealizowane w ramach programu budowy 300 mieszkań czynszowych we współpracy z Miejskim Towarzystwem Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.,

6. UCHWAŁA NR 472/XXXIII/09 w sprawie upoważnienia Spółki „Wodociągi Płockie” Sp. z o.o. do złożenia wniosku



o dofinansowanie ze środków Funduszu Spójności projektu pod nazwą „Uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie miasta Płocka” oraz przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia,

7. UCHWAŁA NR 473/XXXIII/09 w sprawie zatwierdzenia projektu i udzielenia pełnomocnictwa do realizacji przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Płocku projektu systemowego współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007 – 2013, Priorytet VII Promocja integracji społecznej, Poddziałanie 7.1.1 Rozwój i upowszechnianie

aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej oraz Poddziałanie 7.1.2. Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez powiatowe centra pomocy rodzinie,

8. UCHWAŁA NR 474/XXXIII/09 w sprawie nadania imienia Szkole Podstawowej Nr 13 w Płocku,

9. UCHWAŁA NR 475/XXXIII/09 w sprawie wyrażenia zgody na realizację przez Szkołę Podstawową Nr 5 w Płocku Ogólnopolskiego Programu Rozwoju Chórz Szkolnych Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – „Śpiewająca Polska”,

10. UCHWAŁA NR 476/XXXIII/09 w sprawie zmiany Uchwały Nr

662/XXXI/00 Rady Miasta Płocka z dnia 19 września 2000 roku w sprawie sprzedaży nieruchomości stanowiących własność Gminy Płock,

11. UCHWAŁA NR 477/XXXIII/09 w sprawie wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy–Miasto Płock przy ul. Kolegialnej w Płocku,

12. UCHWAŁA NR 478/XXXIII/09 w sprawie wydzierżawienia nieruchomości gruntowych stanowiących własność Gminy–Miasto Płock przy ulicy Sierpeckiej w Płocku,

13. UCHWAŁA NR 479/XXXIII/09 w sprawie wydzierżawienia nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy–Miasto Płock przy ul. Miodowej w Płocku,

14. UCHWAŁA NR 480/XXXIII/09 w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości niezabudowanej położonej w Płocku, Obręb 10,

15. UCHWAŁA NR 481/XXXIII/09 w sprawie skargi Pana Eugeniusza Koziańskiego zam. w Nowym Boryszewie na Prezydenta Miasta Płocka,

16. UCHWAŁA NR 482/XXXIII/09 w sprawie skargi Pani Marioli Adamiak zam. w Płocku na działania Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Płocku.



KRZYSZTOF KALINSKI

Dwadzieścia lat minęło

Rok szkolny 2008/2009 to dla Szkoły Podstawowej nr 22 z Oddziałami Integracyjnymi wyjątkowy czas. Placówka obchodzi dwudziestolecie istnienia. Nauczyciele, przedstawiciele rodziców, zaproszeni goście i przyjaciele szkoły spotkali się 20 lutego na uroczystej gali.

Przy blasku świec był czas na wspomnienia. 1 września 1988 roku rozpoczęło naukę 69 dzieci z klas I-III pod kierunkiem sześciu nauczycieli. Pierwszym dyrektorem została Małgorzata Rogalska. Szkoła nie posiadała wówczas własnego budynku. Zajęcia odbywały się w trzech salach klubu osiedlowego, należącego do spółdzielni mieszkaniowej „Chemik”. – *Lekcje odbywały się na trzy zmiany, od godziny 8 do 18.30 – opowiadały na gali lektorki. – 1 września 1993 roku ślubowanie złożyła pierwsza niepełnosprawna uczennica.*

W 1995 roku władze miasta podjęły decyzję o rozpoczęciu budowy nowej szkoły. W grudniu 1996 roku nastąpiło otwarcie tzw. małego budynku szkoły. Wstęgę uroczystości przeciął m.in. ówczesny Prezydent RP – Aleksander Kwaśniewski. Dwa lata później szkoła otrzymała sztandar i imię Janusza Korczaka. W 1999 roku ruszyła budowa tzw. dużej szkoły. Dyrektorem została Małgorzata Kamińska-Juckiewicz, która tę funkcję pełni do dziś. Nowe skrzy-

dło zostało oddane do użytku w 2001 roku.

Od 2000 roku na terenie placówki zaczęły funkcjonować klasy pływackie. Młodzi sportowcy, zdobywając puchary i medale, rozsławiają imię szkoły. W roku szkolnym 2001/2002 rozpoczęły pracę pierwsze oddziały integracyjne. Szkoła zyskuje miano Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi.

Dzisiaj w szkole uczy się 1005 uczniów. Kadra liczy 177 osób. W 2003 roku placówka uzyskała certyfikat „Szkoły z klasą”, a trzy lata później „Szkoły wspierającej uzdolnienia”. – *Ponadto jesteśmy szkołą bez przemocy i z lekkimi plecakami* – podsumowała lektorka w trakcie prezentacji.

Dzieciaki co roku uczestniczą w wielu konkursach, spotykają się na wielu imprezach przygotowywanych wspólnie z nauczycielami i rodzicami. Z okazji jubileuszu zaproszeni goście mogli obejrzeć spektakl „Chłopcy z placu broni” (na zdjęciu) w adaptacji i reżyserii Jarosława Waneckiego na podstawie powieści F. Molnara. Nie obyło się też bez podziękowań i życzeń zarówno dla dyrekcji szkoły, nauczycieli, jak i dla przyjaciół i sponsorów placówki. Można też było obejrzeć wystawę fotograficzną poświęconą historii i działalności szkoły zatytułowaną „22x20”. (m.d.)

O przyrodzie wiedzą wiele

Kuratorium Oświaty w Warszawie zorganizowało dla uczniów szkół podstawowych województwa mazowieckiego konkurs przyrodniczy pod hasłem, „Woda w przyrodzie”. Składał się on z trzech etapów: szkolnego, regionalnego i wojewódzkiego.

W Szkole Podstawowej nr 18 uczniowie przygotowywali się do konkursu pod kierunkiem nauczyciela przyrody – Iwony Zielińskiej. Przygotowali się nieźle, skoro do trzeciego etapu zakwalifikowało się czworo uczniów tej szkoły. Finał miał miejsce 7 lutego w Warszawie. Dwoje uczniów „18”: **Bartosz Burny i Agnieszka Kaczorowska** zostali laureatami konkursu, natomiast finalistami: Magda Leszczyńska i Ada Stanszkwicz.

Agnieszka i Bartek, zgodnie z uprawnieniami laureatów, zostali



zwolnieni ze sprawdzianu kompetencji i jest to równoznaczne z uzyskaniem najwyższego wyniku, czyli 40 punktów. **IJ**

Potrzebne nam wsparcie

Z komendantem Państwowej Straży Pożarnej w Płocku **Krzysztofem Frączkowskim** rozmawia Małgorzata Danieluk.

Początek roku to dobry czas na podsumowanie ubiegłorocznej działalności.

– W 2008 roku odnotowaliśmy 2808 zdarzeń. To o 154 więcej niż rok wcześniej. 1056 razy wyjeżdżali do pożarów. Pozostałe zdarzenia zaliczamy do tzw. innych, miejscowych zagrożeń. Są to m.in. wypadki samochodowe, w których pomagamy np. wyciągnąć osoby poszkodowane. W ubiegłym roku w wypadkach w Płocku i na terenie powiatu płockiego zostało rannych 467 osób, a 34 poniosły śmierć.

W 2008 roku było aż o 25 proc. więcej pożarów niż w 2007 roku. Z czego wynika taki wzrost?

– Mieliliśmy więcej małych pożarów. Częściej wyjeżdżaliśmy np. do palących się traw. Niestety, sucha pogoda nam nie sprzyja. A tak było w ubiegłym roku. Najgroźniejszy i największy był pożar lasu w okolicach Duninowa. Na szczęście, w ubiegłym roku nie było ofiar śmiertelnych.

Straty po pożarach były mniejsze niż rok wcześniej?

– Szacujemy, że wyniosły one ponad osiem milionów złotych. To ponad trzy miliony mniej niż w 2007 roku. Udało nam się uratować mienie warte 9,7 miliona złotych, a rok wcześniej – 7,4 mln złotych.

Jak co roku komenda miejska PSP wzbogaciła się o nowy sprzęt. Co przybyło?

– Kupiliśmy wyposażenie za ok. 700 tysięcy złotych. Były to m.in.: trzy zbiorniki do zbierania substancji ropopochodnych, skimer do rozdzielania substancji ropopochodnych od wody, zapory sorpcyjne do zbierania substancji ropopochodnych, poduszki do podnoszenia i uszczelniania np. cystern i rurociągów oraz dwa komplety ciężkich urządzeń hydraulicznych do ratownictwa drogowego. Udało nam się też kupić sześć kompletów ubrań nurkowych, ponton ratowniczy oraz dziewięć kompletów ubrań gazoszczelnych z aparatami powietrznymi i łącznością podhełmową.

Ale bez pomocy z zewnątrz zakupy byłyby skromniejsze?

– W ubiegłym roku na zakupy pozyskaliśmy około 350 tysięcy złotych. Pieniądze te pochodziły z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Komendy Głównej i Wojewódzkiej PSP, Urzędu Miasta Płocka, Orlenu oraz PERN-u.

A co zamierzacie kupić w tym roku?

– Potrzeby są duże i wszystko zależy od tego, jaką pomoc otrzymamy. Nasz tegoroczny budżet przeznaczony za zakup sprzętu jest na podobnym poziomie jak w 2008 roku. Potrzebny jest nam np. 25-merowy podnośnik, wodny samochód kontenerowy i sprzęt hydrauliczny. Musimy uzyskać wsparcie, bo sami nie damy rady. Wierzę, że jak co roku otrzymamy dodatkowe pieniądze z zewnątrz.

W miejskiej komendzie w Płocku pracuje 160 strażaków. Czy ta liczba w tym roku się zmieni?

– Na szczęście nie planujemy żadnych redukcji, wręcz przeciwnie. Prawdopodobnie już niebawem ogłosimy nowy nabór. Chcielibyśmy przyjąć 6-8 osób. Jesteśmy finansowani z budżetu państwa, ale pieniędzy na wypłaty na pewno nie zabraknie.

Wygląda na to, że światowy kryzys nie dotrze straży pożarnej?

– Niestety, aż tak dobrze to nie wygląda. Co roku w budżecie komendy wojewódzkiej straży były zarezerwowane pieniądze na nowe inwestycje. W 2009 roku ich nie ma.

Czy w jakiś sposób Płock to odczuje?

– Tak. Mamy już projekt nowego budynku Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 na Radziwiu. Jest też pozwolenie na budowę. Liczyliśmy, że w tym roku będziemy mogli ogłosić przetarg na wykonawstwo. Ale nie możemy tego zrobić, gdyż nie mamy zagwarantowanych pieniędzy. Wprawdzie mamy podpisane porozumienie z Prezydentem Płocka na współfinansowanie tego przedsięwzięcia, ale aby rozpocząć budowę musimy mieć przede wszystkim środki z budżetu państwa. Nie ma więc szansy, aby w ciągu dwóch lat strażacy z Radziwiu przenieśli się do nowej siedziby.

Dziękuję za rozmowę

Język – komunikacja

Instytut Pedagogiki Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej był organizatorem trzeciej ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. „**Kształcenie – strategie, koncepcje, idee**” z udziałem przedstawicieli kilkunastu krajowych ośrodków akademickich i gości zagranicznych z Niemiec i Ukrainy. Uczestnicy, podczas dwudniowych obrad (23-24 lutego) w Soczewce skupili się wokół następujących zagadnień:

– Przemiany strategii kształcenia nauczycieli na tle polskich i międzynarodowych tradycji edukacyjnych.

– *Techné i ethos* w kształceniu nauczycieli.

– Odmiany komunikacji w procesie edukacji.

– Język w edukacji – komunikacja i kształcenie.

– Innowacyjność w kształceniu studentów pedagogiki a praktyka zawodowa.

– Nauczyciel jako animator kultury w środowisku lokalnym.

W konferencji wzięli też udział nauczyciele ze szkół podstawowych i gimnazjów woj. mazowieckiego. **mz**

Dołożą do czynszu

O dodatek mogą starać się osoby, które mają trudną sytuację finansową i mają problemy z opłaceniem czynszu, rachunków za wodę i ogrzewanie, zakupem węgla.

– W 2008 roku wpłynęło do nas 5535 wniosków o przyznanie dodatku – mówi Małgorzata Dudziak, główny specjalista w zespole ds. dodatków mieszkaniowych Wydziału Spraw Administracyjnych Urzędu Miasta. – Wydaliśmy 329 decyzji negatywnych.

Liczba wniosków w ubiegłym roku była mniejsza o prawie 800 niż w 2007 roku. O dodatek najczęściej ubiegają się lokatorzy mieszkań będących w zasobach spółdzielni mieszkaniowych (46 proc.) oraz lokali komunalnych (32 proc.). Pozostałe – 22 proc. – to osoby, które zajmują lokale należące do wspólnot mieszkaniowych, Miejskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego oraz najemcy mieszkań w prywatnych kamienicach.

– Średnia wysokość dodatku wynosi niewiele ponad 160 złotych miesięcznie na rodzinę – mówi Dudziak.

Dodatki mieszkaniowe wypłacane są od 14 lat; od lutego 1995 roku. Co roku najwięcej wniosków wpływa w styczniu oraz lipcu.

Warunki

Osoby, które chcą ubiegać się o przyznanie dodatku mieszkaniowego muszą jednocześnie spełnić trzy warunki.

Po pierwsze, ważny jest dochód na osobę w rodzinie. Jeśli ktoś prowadzi jednoosobowe gospodarstwo wtedy dochód brutto nie może przekraczać 1113 zł. Jeśli rodzina składa się z dwu- lub więcej osób, wtedy dochód miesięczny brutto na osobę nie może być wyższy niż 796 zł.

Drugą ważną rzeczą jest powierzchnia mieszkania. W przypadku jednej osoby nie może być ona większa niż 45,5 mkw., w przypadku dwóch osób – nie więcej niż 52 mkw., trzech osób – 58,5 mkw., czterech – 71,5 mkw., a pięciu – 84,5 mkw.

Trzecim warunkiem, który trzeba spełnić jest tytuł prawny do lokalu.

– Trzeba posiadać umowę najmu, własności lub spółdzielcze prawo do lokalu – wyjaśnia Małgorzata Dudziak.

Jeśli wszystkie warunki zostały spełnione jest duża szansa, że dodatek mieszkaniowy zostanie przyznany.

– Ale nie zawsze – dodaje Dudziak. – Bardzo ważna jest także wysokość wydatków, czyli ile kosztuje utrzymanie mieszkania.

Według ustawy lokator musi tak gospodarować swoimi dochodami, aby część z nich przeznaczyć na opłaty.

– Jest to tak zwany udział własny i jest on naliczany procentowo od dochodu – mówi główny specjalista.

W przypadku gospodarstwa jednoosobowego jest to 15 proc. dochodu danej osoby. Jeśli w lokalu mieszkają 2-4

osoby, to udział własny wynosi 12 proc. dochodu osiąganego przez wszystkich członków rodziny, a w przypadku więcej niż pięciu osób – 10 proc.

Niezbędne formalności

Jeśli zostały spełnione już wszystkie warunki, można przystąpić do dalszych działań. Po pierwsze, trzeba pobrać odpowiedni wniosek. Jest on dostępny w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta, ul. Zduńska 3, na stronie internetowej: www.bip.plock.eu/dodatki lub można go otrzymać w Zespole ds. Dodatków Mieszkaniowych, Plac Dąbrowskiego 4 (parter). Tam też można dowiedzieć się dokładnie, jakie dokumenty należy złożyć i kiedy.



Część wniosku o przyznanie dodatku trzeba potwierdzić w administracji. To ona musi określić, jaki tytuł prawny do lokalu posiada lokator, jaka jest powierzchnia mieszkania, jakie media są dostępne, czyli np. czy w lokalu jest podłączony gaz ziemny, czy jest ciepła woda i centralne ogrzewanie.

Lokator musi wpisać we wniosku liczbę osób w gospodarstwie domowym oraz czy wśród nich są osoby niepełnosprawne. – Wnioskodawca musi także podać dochody wszystkich osób tworzących wspólne gospodarstwo domowe – wyjaśnia Dudziak.

Oznacza to, że osoba ubiegająca się o dodatek mieszkaniowy musi dołączyć do wniosku zaświadczenia z zakładu pracy o wysokości przychodów brutto uzyskanych w okresie poprzednich trzech miesięcy (z zaznaczeniem odliczenia kosztów uzyskania przychodu, składki na ubezpieczenie rentowe, emerytalne i chorobowe). W przypadku osób, które są na emeryturze lub na ren-

cie muszą to być odcinki renty lub emerytury z trzech ostatnich miesięcy.

Osoba bezrobotna musi przedstawić decyzję urzędu pracy o pobieraniu zasiłku dla bezrobotnych wraz z kartą kontrolną, a jeśli osoba nie posiada prawa do zasiłku – zaświadczenie z urzędu pracy o rejestracji.

– Jeśli ktoś pobiera świadczenia rodzinne z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, musi je również wykazać – mówi Małgorzata Dudziak.

Bardzo ważne jest także, aby do wniosku dołączyć dokumentację związaną z wydatkami mieszkaniowymi, czyli wydruk czynszu, rachunek za wodę, opłaty za ciepło. Muszą one przedstawiać wydatki za miesiąc, w którym składany jest wniosek.

Wypełniony wniosek wraz z całą dokumentacją należy złożyć w Zespole ds. Dodatków Mieszkaniowych przy Placu Dąbrowskiego 4.

Na ile możesz liczyć

Decyzja o przyznaniu lub nieprzyznaniu dodatku mieszkaniowego wydawana jest w ciągu 30 dni. Kiedy otrzymamy więc pieniądze? Rozpatrzmy sytuację hipotetyczną. Wniosek i wszystkie niezbędne dokumenty składamy np. 20 kwietnia 2008 roku. Urząd ma 30 dni na podjęcie decyzji, czyli do 20 maja. Jeśli decyzja będzie pozytywna, to już za maj otrzymamy pomoc. Ale uwaga! Wcale nie oznacza to, że pieniądze dostaniemy do ręki. – Dodatki wypłacamy w dwóch formach – informuje Dudziak. – Większość, bo około 70 procent wszystkich dodatków, przekazujemy bezpośrednio do spółdzielni mieszkaniowych czy administratorów. To bardzo dobra forma, bo wtedy wiadomo, że pieniądze pójdą na pewno na opłaty czynszowe.

Tylko 30 proc. wszystkich dodatków wypłaca się w kasie Urzędu. Można je odbierać od 4 do 10 każdego miesiąca przy Placu Dąbrowskiego 4. – Są to pieniądze, które lokatorzy przeznaczają na przykład na zakup opału na zimę – mówi główny specjalista. – Urząd nie może im kupić węgla, ale może dać pieniądze.

Ile można dostać? – Wysokość dodatku mieszkaniowego jest różnicą między wydatkami na mieszkanie a udziałem procentowym dochodu rodziny – mówi Małgorzata Dudziak.

Co to oznacza w praktyce? Dla przykładu: pani Kowalska mieszka sama i jej dochód (zarobki czy też renta lub emerytura) wynoszą 1000 zł miesięcznie. Zgodnie z ustawą, musi ona część swoich dochodów przeznaczyć na opłaty, czyli musi mieć wspomniany już swój udział własny obliczany z dochodu. W przypadku pani Kowalskiej prowadzącej jednoosobowe gospodarstwo wynosi on 15 proc. dochodów, co oznacza, że 150 złotych z 1000 zł dochodu musi przeznaczyć na opłaty. Z rachunków, które pani Kowalska dostaje co miesiąc wynika, że musi płacić – dajmy na to – 250 zł. Mając te dane może-

my wyliczyć ile dostanie dodatku mieszkaniowego. Jak to zrobić? Należy od 250 zł odjąć udział własny pani Kowalskiej, czyli 150 zł. Oznacza to, że otrzyma ona 100 złotych na pokrycie kosztów związanych z utrzymaniem mieszkania.

W przypadku pani Kowalskiej, która mieszka sama obliczenia te są dość proste. Problemy pojawiają się, gdy lokal zajmuje więcej osób. Tu też rozpatrzmy sytuację hipotetyczną. Rodzina Nowaków składa się z trzech osób: rodziców i 12-letniego syna. Ojciec co miesiąc zarabia 1200, a matka 1025 zł. Oznacza to, że wspólnie mają 2225 zł. Jeśli podzielimy tę kwotę przez liczbę osób w rodzinie czyli trzy, otrzymujemy 741,67 zł. Oznacza to, że spełniony został warunek dochodu przypadający na jedną osobę (przypomnijmy, że w przypadku gospodarstwa 3-osobowego nie może być on wyższy niż 796 zł/osobę). A ponieważ rodzina Nowaków posiada spółdzielcze prawo do mieszkania o powierzchni 45 mkw., to może postarać się o przyznanie dodatku mieszkaniowego. Ile dostaną? Teraz trzeba obliczyć udział własny państwa Nowaków. W przypadku rodziny trzyosobowej wynosi on 12 proc. całego dochodu, czyli z 2225 zł otrzymujemy 267 zł. Teraz musimy spojrzeć na rachunki, które co miesiąc płaci rodzina Nowaków za mieszkanie i wtedy od nich trzeba odjąć wkład własny.

Załóżmy, że utrzymanie mieszkania kosztuje 250 zł. Gdy od 250 zł odejmiemy udział własny państwa Nowaków, czyli 267 zł wychodzi kwota ujemna: – 17 zł. – I to jest ta sytuacja, że nawet gdy rodzina spełnia teoretycznie trzy warunki, czyli dochód na osobę, powierzchnia mieszkania nie jest zbyt duża i rodzina ma tytuł prawny do lokalu, to nawet wtedy nie należy jej się dodatek mieszkaniowy – wyjaśnia Małgorzata Dudziak.

Ale jeśli założymy, że co miesiąc dochody państwa Nowaków są takie same, czyli 2225 zł, ale utrzymanie mieszkania kosztuje 380 zł, to wtedy rodzina może otrzymać dodatek mieszkaniowy w wysokości 113 zł (od 380 zł odejmujemy 267 zł).

Jak długo

Dodatek mieszkaniowy przyznawany jest na sześć miesięcy. Nie zostanie on wstrzymany nawet wtedy, gdy w tym czasie, np. miesiąc lub dwa po wydaniu decyzji o przyznaniu pomocy otrzymamy dobrze płatną pracę lub wygramy pokaźną kwotę w Toto-lotka. Jeśli tak się jednak nie stanie, to możemy ponownie złożyć wniosek o dodatek na kolejne sześć miesięcy. – Dla zachowania ciągłości wypłat należy go złożyć w ostatnim miesiącu, kiedy jeszcze otrzymujemy dodatek – mówi Dudziak.

Ale uwaga! Dodatek mieszkaniowy możemy utracić, jeśli podczas otrzymywania z Urzędu Miasta pomocy, na naszym koncie w spółdzielni mieszkaniowej powstanie zadłużenie. – W takich sytuacjach po dwóch miesiącach administrator powiadamia nas o tym, a my wstrzymujemy dodatek – wyjaśnia. – Jeśli w ciągu trzech miesięcy lokator ureguluje niedopłatę, to wznowiamy wypłaty. **Małgorzata Danieluk**

Posprzątał Radziwie

Pamiętam, z czasów młodości, tak zwane czyny społeczne. Sam brałem w nich udział, zapędzony razem ze szkołą. Państwo totalitarne, nie mogąc poddać obowiązkowi, organizowało akcje powszechnego wykonywania bezpłatnych prac, a niektóre były nawet przydatne.

Dziś, w wolnej Polsce, dobrowolnie powróciliśmy do czynu społecznego – uprzętniliśmy kawałek ziemi w naszej małej ojczyźnie – Radziwiu. Działka przy ul. Zielonej 15 od dłuższego czasu przypominała wysypisko

śmieci. Na nic zdały się zgłoszenia z prośbą o jej uprzętnienie.

Z inicjatywy przewodniczącego Rady Mieszkańców Osiedla „Radziwie” – Zbigniewa Nowaka, wspólnie z Andrzejem Kopycińskim, w sobotni poranek 7 lutego, wzięliśmy się za sprzątanie. Wystarczyło 45 minut, aby zapęłnić 20 worków. Efekt był widoczny, więc już myślimy o kolejnym, podobnym przedsięwzięciu.

Wojciech Paszkiewicz
(sekretarz RMO „Radziwie”)

200 lat!

Niecodzienne urodziny obchodziła 13 lutego Władysława Szymańska – tego dnia skończyła 100 lat. Przeżyła dwie wojny światowe i kolejne zmiany ustrojów. Dochowała się 6 córek, syna, 14 wnuków, 20 prawnuków i jednego praprawnuka.

Swoje święto obchodziła u jednej z córek, a od gości drzwi się nie zamykały. Z kwiatami i życzeniami dla szanownej Jubilatki pośpieszył m.in. prezydent Mirosław Milewski, kierownik USC Elżbieta Wasilewska, przedstawiciel ZUS. Były toasty, wspomnienia i chóralnie odśpiewane „200 lat”. Receptą p. Władysławy na długie życie jest praca fizyczna, no



i przodkowie; ojciec jubilatki dożył 105 lat, a jego matka 115.

Warto dodać, że niedawno setne urodziny obchodziło czworo płoczan. (j)

Od ponad pięćdziesięciu lat Unia Europejska pogłębia proces integracji wspólnotowej poprzez zbliżanie kultur i systemów prawa państw członkowskich oraz przyjmowanie nowych członków. Rozwijając dorobek cywilizacyjny naszego kontynentu, sprawiamy, że jego rola w świecie stale rośnie. Możemy więc stwierdzić, iż dzisiejsza Europa jest zdecydowanie bezpieczniejsza, zamożniejsza i silniejsza niż 50 lat temu.

Unijne dylematy (8)

Jak przystąpić do Unii Europejskiej?



Bogacenie się państw należących do UE i podwyższanie standardu życia ich obywateli wciąż powoduje, iż coraz więcej państw jest zainteresowanych przystąpieniem do Wspólnoty. Zachęca również fakt, że UE jest największą na świecie strefą gospodarczą z ogromnym rynkiem wewnętrznym, charakteryzującym się dużą konkurencyjnością. Jest to wspólnota państw, dla których podstawowymi wartościami są pokój, wolność, praworządność, demokracja i solidarność.

Wstąpienie do grona państw wysoko rozwiniętych musi się wiązać jednak z pewnymi warunkami, jakim państwa wyrażające chęć wstąpienia muszą sprostać, a droga do ostatecznego przyjęcia nowych członków jest długa i bardzo skomplikowana. Podstawowe warunki członkostwa można odnaleźć w artykułach 6 i 49 Traktatu o Unii Europejskiej. Przewidują one, że każde państwo europejskie, kierujące się zasadami demokracji, wolności, poszanowania praw człowieka i podstawowych wolności oraz praworządności, mogą ubiegać się o akcesję do Unii Europejskiej. Państwa aspirujące do członkostwa muszą spełnić jeszcze szereg ściśle określonych kryteriów. Są to tzw. „kryteria kopenhaskie”, które Rada Europejska określiła w Kopenhadze w grudniu 1993 r. W literaturze przedmiotu kryteria kopenhaskie przedstawione są najczęściej jako trzy grupy. Pierwszą stanowią kryteria polityczne, wśród których możemy wyróżnić stabilność instytucji gwarantujących demokrację, państwo prawa, przestrzeganie praw człowieka i poszanowanie praw mniejszości narodowych. Drugą grupą są kryteria ekonomiczne, czyli istnienie gospodarki wolnorynkowej i istnienie potencjału mogącego sprostać konkurencji i siłom rynku. Natomiast jako trzecią grupę podaje się zdolność sprostać wymogom człon-

kostwa, co wiąże się ze zdolnością uwzględnienia celów unii politycznej, gospodarczej i walutowej oraz dostosowaniem prawa krajowego do dorobku wspólnotowego (**acquis communautaire**). Jednocześnie kraje aspirujące do członkostwa, oprócz sprostań tym warunkom, muszą wykazać również dużą aktywność w inwestowaniu w różnych obszarach, takich jak ochrona środowiska, transport, energetyka, restrukturyzacja rolnictwa i przemysłu oraz w pomocy społeczności wiejskiej.

Rada Europejska, na posiedzeniu w Madrycie w 1995 roku ustaliła również, że kraje kandydujące powinny być w stanie implementować unijne procedury i zasady oraz muszą dostosować własne struktury administracyjne, aby implementowane przepisy były skuteczne i egzekwowane. Natomiast UE ze swojej strony musi zapewnić stabilność instytucji i procesu podejmowania decyzji przez jej organy, aby proces akcesji mógł być skutecznie realizowany. Do ukończenia poszerzenia wymagane jest więc pełne i wzajemne zaufanie obu stron.

Państwa kandydujące mogą oczekiwać ze strony UE pomocy finansowej potrzebnej do ich rozwoju i przeprowadzenia fundamentalnych przemian gospodarczych czy politycznych. Wspólnota uruchamia specjalnie utworzone w tym celu fundusze przedakcesyjne. O tym, jak istotna jest to pomoc dla krajów aspirujących do akcesji przekonaliśmy się sami w latach dziewięćdziesiątych, kiedy to czerpaliśmy ogromną pomoc z funduszy przedakcesyjnych PHARE, SAPARD i ISPA.

Proces akcesji oficjalnie rozpoczyna się z chwilą złożenia przez państwo kandydujące wniosku o członkostwo i polega na dwustronnej i ścisłej współpracy danego państwa z UE. Przyjęcie wniosku wiąże się z szeregiem procedur oceny ze strony UE, w wyniku których

dany kraj może, ale nie musi, zostać członkiem UE. Tempo tego procesu jest uzależnione jedynie od postępów tego państwa w osiąganiu wspólnych celów. Wniosek o członkostwo dany kraj składa Radzie. Po zasięgnięciu formalnej opinii Komisji Europejskiej na temat tego kraju, Rada podejmuje decyzję w sprawie przyjęcia lub odrzucenia wniosku. Po jednomyślnym wyrażeniu zgody przez Radę, negocjacje uznaje się za otwarte.

Zanim rozpoczną się jednak właściwe negocjacje, Komisja przeprowadza tzw. „**screening**”. Jest to przegląd prawa, realizowany przez urzędników unijnych oraz przedstawicieli kraju kandydującego, mający na celu określenie poziomu przygotowania danego kraju do członkostwa w UE. Komisja cały czas informuje Radę o wynikach „screeningu” dla poszczególnych obszarów. Wśród kryteriów, od których zależy otwarcie właściwych negocjacji można wyróżnić m.in. opracowanie strategii dostosowawczej lub planu działań oraz przyjęcie najważniejszych tekstów prawnych. Następnie kraj kandydujący przedkłada swoje stanowisko negocjacyjne, a Rada przyjmuje wspólne stanowisko zezwalające na otwarcie negocjacji. Kolejnym etapem jest proces monitorowania, w którym to Komisja na bieżąco informuje Radę i Parlament Europejski o postępach poczynionych przez kraje kandydujące. Przedstawia im regularne sprawozdania i dokumenty strategiczne dotyczące warunków, jakie dany kraj musi spełnić, aby przejść do kolejnego etapu. Monitorowanie trwa aż do momentu przystąpienia. Negocjacje prowadzone są indywidualnie z każdym kandydatem, a ich tempo zależy od przeprowadzanych reform w danym kraju oraz stopnia dostosowania do przepisów unijnych. Oznacza to, że czas trwania procesu negocjacyjnego może być różny dla poszczególnych krajów. Państwa

rozpoczynając negocjacje w tym samym czasie, niekoniecznie muszą je zakończyć równocześnie.

Przy okazji tego tematu, należałoby wspomnieć również o możliwości wystąpienia z UE. Obecnie, tj. do momentu wejścia w życie Traktatu z Lizbony, nie ma odrębnych przepisów traktatowych, które precyzowałyby zasady wystąpienia ze Wspólnoty. Teraz jest to możliwe jedynie na podstawie zasad prawa międzynarodowego.

Warto zwrócić uwagę także na obecnych kandydatów do UE. Aktualnie trzy państwa mają status **krajów kandydujących** – są to: Chorwacja, Turcja i była jugosłowiańska Republika Macedonii. Negocjacje Chorwacji i Turcji zostały otwarte 3 października 2005 r. a Republika Macedonii otrzymała status kraju kandydującego w grudniu 2005 r., lecz negocjacje z tym krajem nie są jeszcze rozpoczęte. Albania, Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra, Serbia oraz Kosowo muszą spełnić określone warunki, aby stać się krajami kandydującymi. Obecnie uznawane są tylko za potencjalne kraje kandydujące.

Tomasz Szczęsny

EURO-słownik

acquis communautaire – porządek prawny UE, zbiór zasad prawnych Wspólnot Europejskich, oraz orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości i Sądu Pierwszej Instancji.

screening – przegląd prawa kraju kandydującego do UE pod kątem jego zgodności z prawem unijnym, odbywa się według podziału na obszary negocjacyjne. Proces polega na stworzeniu listy niezgodności między obiema stronami, wynika z niego również ocena stopnia dostosowania prawa kraju kandydującego do prawa wspólnotowego

kraje kandydujące – to kraje, które wystąpiły z wnioskiem o członkostwo w Unii Europejskiej i których wniosek został oficjalnie przyjęty

– Okrągły stół był swego rodzaju rytuałem przejścia, który ani niczego nie zaczynał, ani nie kończył – mówiła w Płocku prof. Jadwiga Staniszkis

Noga włożona w drzwi

Socjolog i politolog z Uniwersytetu Warszawskiego, autorka m.in. „Postkomunizmu” – książki odsłaniającej kulisy polskiej, pokojowej transformacji, była gościem płockiej „Solidarności” i warszawskiego IPN. W czwartek, 19 lutego zorganizowali w auli ratusza spotkanie dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych zatytułowane „Okrągły Stół 20 lat później – oczekiwania a rzeczywistość”.

Nasze rezultaty są kontrowersyjne

W spotkaniu udział wzięli również Jan Żaryn i Jacek Pawłowicz z IPN oraz wicemarszałek senatu Zbigniew Romaszewski, który co prawda nie był uczestnikiem głównych obrad Okrągłego Stołu (jego kandydatura została odrzucona przez stronę rządową), ale zasiadał w podzespolu (tzw. podstoliku) ds. reformy państwa i sądów. – *Nasze rezultaty są dziś dość kontrowersyjne* – stwierdził senator. *Bo co nam się udało? Po długich dyskusjach*

osiągnęliśmy jedynie porozumienie w kwestii niezawisłości sędziowskiej, która obowiązuje

do dzisiaj, choć chyba trochę na wyrost. Co prawda, wreszcie udało się odwrócić hierarchię ubek – prokurator – sędzia, ale niezawisłość uzyskali również skompromitowani w czasie PRL sędziowie i z tym mamy do dziś problem. W pozostałych kwestiach spisaliśmy protokół rozbieżności – podsumowuje senator, którego zdaniem większe znaczenie mają wydarzenia po Okrągłym Stole, niż sam fakt obrad. – Zarówno chwalcy jak i zaciekli przeciwnicy do tego wydarzenia przykładają zbyt wielką wagę. Okrągły stół to było tylko włożenie nogi w drzwi, za którymi nikt



przed zbyt daleko idącym układaniem się z komunistami uważa, że Okrągły Stół był fragmentem większej całości, rozpoczętego i zaplanowanego dużo wcześniej modelu uwłaszczenia starej władzy. Dodała również, że wejście w strukturę Unii Europejskiej Polski i krajów Europy Środkowej i Wschodniej było możliwe już w połowie lat 80., ale transformację zablokowali zachodni przywódcy, tj. Margaret Thatcher, obawiająca się zbyt wczesnej integracji Niemiec.

Rytuał przejścia

– *Ekspert radziecki już na początku lat 80. na zlecenie KGB, dokonali analizy jak mógłby wyglądać kapitalizm po komunizmie. W jej wyniku powstał model tzw. „prywatyzacji nomenklaturowej”, który stał się scenariuszem realizowanym później również przez polskich komunistów* – tłumaczyła Staniszkis. Chodziło o prywatyzację przez „swoich” ludzi sektora państwowego. Staniszkis przytacza słowa gen. Jaruzelskiego, który miał powiedzieć do -

kontakty z opozycją, a Wydział Edukacji Sowietkiej Akademii Nauk w ówczesnych analizach podawał jako wersję optymistyczną rozwoju wydarzeń rząd koalicyjny. Jako zagrożenie wskazywał nie opozycję, ale beton PZPR i OPZZ.

Żeby jednak cały zabieg się udało potrzebny był, jak to określa polski socjolog – rytuał przejścia, czyli Okrągły Stół. Chodziło o częściowe przerzucenie odpowiedzialności za stan gospodarki na opozycję oraz o zneutralizowanie własnego betonu i to się – zdaniem Staniszkis – udało. – *Dziś wiemy, że komunizm i tak by upadł* – dodaje. – *Niedawno czytałam The Economist, który aż dwie strony poświęca prognozom gospodarczym dla Europy Środkowej na 2009 r. Postawiono tam pytanie: „czy było warto?” porównując dochód na głowę mieszkańca w krajach postkomunistycznych i Unii Europejskiej. W 1989 r. stanowił 43 proc. średniego dochodu mieszkańców „starej” Europy, a dziś jest to 38,6 proc. Mimo tego uważam, że było warto.* Choć prof. Staniszkis przyznała, że trudno jest jej się pogodzić z kosztami transformacji, związanymi m.in. z uformowaniem się pokomunistycznych elit, dzięki temu co zagarnęli.

Na koniec, odnosząc się do zawartych w tytule „oczekiwani”, zwróciła się do młodzieży obecnej w auli ratusza, przestrzegając ją przed współczesnymi zagrożeniami tj. „bylejakość moralna” będącej pochodną polityki „grubej kreski”. – *Dlatego ważne jest, żeby – pod ciężarem kryzysu i dzielącej się Europy – młode pokolenie zdawało sobie sprawę, że przed wami jest najważniejsze zadanie, aby to zwycięstwo utrwalić. Do tego potrzeba jest wam uczciwości – tak silnej jak ta sprzed 1981 roku – która pozwoli obalić system fałszywości kapitalizmu* – podsumowała Staniszkis. (rł)

Rozmowy Okrągłego Stołu – prowadzone były od 6 lutego do 5 kwietnia 1989 r. przez przedstawicieli władz PRL, opozycji i Kościoła. Brało w nich udział ponad 400 osób, m.in.: ze strony rządowej – C. Kiszczak, S. Cio-

sek, M. Kozakiewicz, L. Miller, A. Miodowicz, ze strony opozycyjno-solidarnościowej – L. Wałęsa, Z. Bujak, W. Frasyniuk, B. Geremek, J. Kuroń, T. Mazowiecki, A. Michnik, A. Stelmachowski, J. Turowicz. Przedmiotem negocjacji było wypracowanie możliwych do przyjęcia przez obie strony zasad demokratyzacji ustroju społecznego oraz naprawy systemu gospodarczego w Polsce. Rozmowy prowadzone były w trzech merytorycznie wydzielonych zespołach negocjacyjnych: pluralizmu związkowego, reform politycznych oraz gospodarki i polityki społecznej.

Ich efektem było m.in.: utworzenie Senatu z liczbą 100 senatorów, do którego rozpisano wybory większościowe (do Sejmu zaś parytetowe, czyli ustalony z góry udział mandatów dla każdej ze stron), utworzenie urzędu Prezydenta PRL wybieranego na 6 lat przez Zgromadzenie Narodowe, zmiana prawa o stowarzyszeniach, która umożliwiłaby rejestrację „Solidarności”, dostęp (mocno ograniczony) opozycji do mediów i reaktywowanie „Tygodnika Solidarność”. W sferze gospodarczej zapadły decyzje dotyczące m.in. zasad swobodnego kształtowania się struktury własnościowej, wprowadzenia gospodarki rynkowej i konkurencji, likwidacji systemu nakazowo-rozdzielczego, jednak bez większych konkretów.

STANISZKIS: Byłam w Płocku...



... ponad 40 lat temu jako studentka. Badaliśmy tzw. archetyp wymiany elit, czyli coś co wiąże się w pewien sposób z Okrągłym Stołem. Przy okazji budowy kombinatu mieliśmy opisać wymianę ludzi z komunistycznej partyzantki na osoby kompetentne i wykształcone. Wtedy to m.in. nauczyciel Chojnacki został przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej.

Zmieniała się struktura reżimu, ale nie zmieniała się władza. Rozmawiałam wówczas m.in. z inżynierem Stanisławem Staszewskim – architektem, który dosłownie kilka dni po tej rozmowie, na kilka miesięcy przed urodzeniem syna, wyjechał do Paryża i już nie wrócił. Obaj – ojciec i syn – spotkali się, gdy Kazik (wokalista, tekściarz, członek takich zespołów jak KULT, Kazik na Żywo, El Dupa) był już dorosły. Staszewski uciekł z Polski, poznał system od środka, miał już tego wszystkiego dość.



z nas nie wiedział za bardzo co będzie. Nikt też nie mógł przewidzieć tego co nastąpi później: aksamitna rewolucja w Czechosłowacji, mur berliński, wydarzenia na Litwie, ani niemal stuprocentowego zwycięstwa w Senacie.

Staniszkis, która już w 1989 r. ostrzegła w „Tygodniku Solidarność”

prerażonego rozwojem wydarzeń w Polsce – Honeckera: *oddajemy firmę, ale zachowujemy większość akcji.*

Zresztą zgodę na zmiany dał sam Władimir Kriuczokow – szef KGB (ten sam, który decydował o obsadzie przy Okrągłym Stole), który już w 1988 r. nakazał swoim ludziom nawiązywać



Jest trzecia, będzie i czwarta... siedziba Muzeum Mazowieckiego. – Złapaliśmy oddech – mówi Leonard Sobieraj – działka za kamienicą przy Tumskiej 8 jest już naszą własnością.

Przyrost naturalny

Niedawno usunięte zostały siatki budowlane zasłaniające elewacje przyszłej siedziby Muzeum „X wieku Płocka”, czyli drugiej filii Muzeum Mazowieckiego. Skończony jest edukacja, przede wszystkim młodych ludzi. Taki sam cel przyświeca również płockim twórcom.

– *To trudniejsze zadanie, niż przygotowanie wystawy secesji, ponieważ dokument słabiej się broni, niż rzemiosło artystyczne. Dlatego nikt z nas nie będzie się spieszył, wszystko musi być dobrze przemyślane* – mówi dyrektor i zaprasza do nowej siedziby za kilkanaście miesięcy. – *Może na Dni Historii Płocka w przyszłym roku...*

IV piętro

Póki co, do nowej siedziby przeniesione zostaną zbiory przechowywane w pomieszczeniach na czwartym piętrze kamienicy przy ul. Tumskiej 8. – *Magazyny są już praktycznie gotowe. Dzięki tej przeprowadzce zwolnimy pomieszczenia, które od początku miały służyć jako powierzchnie wystawowe* – opowiada dyrektor. – *Być może jeszcze w tym roku pokażemy tu galanterię, biżuterię i modę kobiecą oraz secesyjną cynę.*

W dalszej perspektywie zmieni się też nieco ekspozycja w Spichlerzu. Mają tu powstać dwie wystawy stałe: ekspozycja dalekowschodnich skarbów ze zbiorów starego TNP oraz sztuka ludowa Mazowsza nawiązująca do wystawy czasowej „Magia chłopskiej zagrody.” Marzeniem dyrektora Muzeum jest sprowadzenie do Płocka olenderskiej zagrody. Dział Etnograficzny prowadził od dłuższego czasu badania nad kulturą olenderską na Mazowszu.

Złapaliśmy oddech

O sąsiadującej z Tumską 8 działce liczącej 700 mkw. Leonard Sobieraj dyrektor płockiego muzeum mówił po cichu jeszcze zanim ruszyła budowa trzeciej siedziby. Problemy z ustaleniem i z dogadaniem się z dość dużą liczbą właścicieli ciągnęły się długo. – *Ale dziś mogę powiedzieć, że działka jest w 100 procentach kupiona – cieszy się Sobieraj. – W końcu złapaliśmy oddech... i zapewniliśmy przyszłość naszej placówce.* Tu powstanie w przyszłości czwarty budynek, w którym eksponowana będzie kolekcja art deco, malarstwo młodopolskie oraz... Bolesław Biegas. Muzeum zabiega o kolejne eksponaty od paryskiego Towarzystwa Historycznego-Literackiego – właściciela prac.

Radosław Łabarzewski

Urszula Dudziak, Hasior, Witkacy i Chełmoński – dyrektor Leonard Sobieraj odstania plany Muzeum Mazowieckiego na 2009 rok

Same okrągłe rocznice

Cel jest jasny: przyciągnąć widza na więcej niż „jeden raz”. – *Walczyliśmy z taką sytuacją, że płocczanie i mieszkańcy okolic zbiory secesji obejrzą raz w życiu. Chcemy, żeby w świadomości ludzi było to miejsce, gdzie zawsze coś ciekawego się dzieje, że warto tu przychodzić wielokrotnie* – mówi Leonard Sobieraj, dyrektor płockiego muzeum. Stąd pomysł na organizację szeregu, bezpłatnych imprez o kameralnych charakterze. – *Choć z tą kameralnością może być ciężko. Na pierwszy w tym roku koncert (14 lutego) z nowego cyklu „Jazz w Muzeum”, na którym zagrał Jan „Ptaszyn” Wróblewski, przyszło ponad 300 osób* – mówi dyrektor. W sumie Muzeum planuje jeszcze trzy takie koncerty w tym roku; jazzowe pieśni wielkopostne oraz zaduszki jazzowe. Chce zaprosić na nie m.in.: Urszulę Dudziak lub Leszka Możdżera.

Witkacy i Hasior

Zarówno przy organizacji koncertów jak i wystaw czasowych placówka nie zamierza konkurować z innymi płockimi instytucjami kultury. – *To jedynie uzupełnienie naszej oferty* – mówi dyrektor, ale trzeba przyznać, że również wystawy czasowe kuszą dużymi nazwiskami.

Z Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku przyjadą do nas tamtejsze zbiory prac Witkacego, w większości wykonane w ramach Firmy Portretowej „S.I. Witkiewicz” (pastelowe portrety), kilka obrazów olejnych i rysunków. Wystawa ma być otwarta na początku wakacji. We wrześniu mija 70. rocznica śmierci polskiego malarza, fotografa i pisarza (18 września na wiadomość o wkroczeniu Armii Czerwonej do Polski, popełnił samobójstwo). – *Tę wystawę mamy dzięki dobrej, wieloletniej współpracy między naszymi placówkami. W zamian za wypożyczenie prac Witkacego, my wyślemy do Słupska jedną z dwóch objazdowych wystaw Muzeum Mazowieckiego o art deco* – tłumaczy dyrektor.

Potem zagości w płockim muzeum Władysław Hasior. Placówka chce w ten sposób uczcić 10. rocznicę śmierci artysty, uznawanego za jednego z najbardziej interesujących

tów gotowych). Tworzył sztandary, nośne znaczeniowo dzieła z pogranicza rzeźby i tkaniny unikatowej. Był autorem niekonwencjonalnych pomników z wykorzystaniem żywiołów – ognia, wody, powietrza, m.in. „Żelaznych organów” (poświęconych poległym w walce o utrwalanie władzy ludowej) na przełęczy Snozka (k. Czorsztyna).



W. Hasior „Golgota III”

Portret: Chełmoński

Z okrągłą rocznicą wiąże się też czwarta edycja projektu „Portrety”. Pod koniec roku do Płocka przyjadą obrazy Józefa Chełmońskiego – reprezentanta polskiego realizmu, doskonałego malarza koni. Sławę przyniosły mu rozpedzone m.in. „Czwórki” i „Trójki”, a jednymi z najbardziej rozpoznawalnych są: „Babie lato” i „Bociany”. W Płocku mamy szansę zobaczyć nawet 30 obrazów tego malarza. Nie zabraknie też stałego punktu cyklu, czyli konkursu fotograficznego dotyczącego artysty, który muzeum organizuje wspólnie z Płockim Towarzystwem Fotograficznym. Z kolei ze Stowarzyszeniem „Tumska” i Książnicą Płocką będzie organizować podczas Dni Historii Płocka „200-lecia ulicy Tumskiej”, kiedy to wzdłuż ul. Tumskiej staną duże tablice z historycznymi fotografiami płockiej ulicy.

– *Cieszymy się z takiej współpracy i zawsze jesteśmy otwarci na różne płockie środowiska* – mówi dyrektor. Po krótkiej przerwie powróci do Płocka Jan Tarasin. Tym razem zobaczymy go w kamienicy przy ul. Tumskiej 8. Wernisaż zaplanowano na połowę maja.

A już w marcu zobaczymy wystawę zbiorową, której kuratorką jest Maja Wojnarowska, pre-

zentującą współczesnych płockich artystów plastyków.

Te działania dotyczą Płocka, ale Muzeum ma też pomysł na swoją promocję w stolicy i zapowiada na wiosnę mocne uderzenie w kilku punktach Warszawy. (rł)



J. Chełmoński „Czwórka w zaspach”

i zarazem najbardziej kontrowersyjnych twórców polskich XX wieku (wielu do dziś ma mu za złe „romans” z władzą PRL). Hasior był rzeźbiarzem, który przyswoił i twórczo rozwinął gatunek nazwany assemblażem (kompozycja artystyczna z przedmio-



**KOCHAM.
REAGUJĘ**

Codziennie obok nas ktoś krzywdzi dziecko.
Nie bądź obojętny. Reaguj na przemoc.
Możesz uratować życie dziecka.

0 801 109 801

www.kck.pl
www.mpips.gov.pl

Kocham. Reaguję

W ubiegłym roku płoccy policjanci spotkali się z wieloma przejawami przemocy wobec dzieci. – *Zgłoszono do nas 402 takie przypadki* – opowiada Anna Lewandowska z zespołu prasowego KMP. – *Ucierpiał 283 dzieci w wieku do 13 lat i 119 w wieku 13-18 lat.*

Dlatego m.in. płocka policja włączyła się do akcji „Kocham. Reaguję”, prowadzonej przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz fundacje: Krajowe Centrum Kompetencji i Dzieci Niczyje.

– *Akcja ma na celu zmobilizowanie ludzi do reakcji na przemoc wobec dzieci* – mówi Mariusz Gierula, rzecznik policji. – *Jeśli jesteś świadkiem przemocy, wystarczy, że zadzwonisz pod numer: 0 801 109 801.*

Jest to telefon zaufania, gdzie można zgłosić niepokojące nas zjawiska lub to, że sami zostaliśmy ofiarą. Pod tym nume-

rem dyżurują odpowiednio przeszkoleni pracownicy KCK.

– *W sytuacji, gdy zgłaszający będzie potrzebował pomocy nie wymagającej szybkiej reakcji, KCK uruchamia pomoc we własnym zakresie* – opowiada Gierula. – *Natomiast, gdy potrzebna będzie pilna interwencja, pracownicy natychmiast powiadomią odpowiednią jednostkę policji.*

Dodatkowo na rzecz kampanii pracują operatorzy ogólnopolskiego telefonu zaufania dla dzieci i młodzieży. Można się z nimi skontaktować pod numerem: **116 111**.

Akcja jest ogólnopolska; w telewizji i radiu pojawiły się już spoty informacyjne, billboardy, plakaty, rozdawane są także ulotki. Akcja „Kocham. Reaguję” jest drugą, przeprowadzoną w ostatnim czasie, po kampanii „Kocham. Nie biję”. W obie zaangażowali się aktorzy, artyści i inne znane osoby. (m.d.)

Społeczny komitet samoobrony

Był wtorek, 17 lutego, godz. 14.30. Trzyosobowy patrol policjantów jechał nieoznakowanym radiowozem ul. Skłodowskiej. Funkcjonariusze zwrócili uwagę na młodego mężczyznę, który dziwnie się zachowywał. – *A ponieważ kręcił się pomiędzy samochodami stojącymi na osiedlowym parkingu, postanowili sprawdzić tę sytuację* – opowiada Anna Lewandowska z zespołu prasowego KMP.

Gdy mężczyzna zobaczył dwóch policjantów wysiadających z auta, natychmiast rzucił się do ucieczki. Udało mu się przebiec blisko kilometr. – *W biegu jeszcze gdzieś dzwonił przez telefon komórkowy* – mówi Lewandowska. – *W pewnej chwili mężczyzna ukrył się za załomem budynku. Gdy goniący go policjant znalazł się tuż przy nim, dostał od niego niezły cios.*

Uciekinier zaczął się szarpać, ale nie miał szans, bo na miejscu znalazł się drugi z funkcjonariuszy. Mężczyzna został obezwładniony. – *Nie chciał podać swoich danych ani pokazać dokumentów. Powiedział, że dowód osobisty zostawił w domu* – wyjaśnia nadkom. Piotr Jasiński z sekcji dochodzeniowo-sledczej. – *Radiowozem dostał więc dowiedziony do domu. A tam już na klatce schodowej wyjaśniło się, po co mężczyzna w biegu telefonował.*

Na schodach czekał już cały komitet powitalny: rodzice, sąsiedzi, znajomi.

– *Wszyscy zaczęli płuć na policjantów, wyzywać, znieważać* – opowiada Anna Le-

wandowska. – *Matka i ojciec mężczyzny zaatakowali policjantów i próbowali odbić 29-letniego syna, wepchnąć go do mieszkania i zatrzasknąć drzwi.*

Gdy uciekiniera zawieziono na komendę, natychmiast został zbadany narkotestem. Okazało się, że jest pod wpływem marihuany i heroiny. Trafił do policyjnego aresztu. Ale nadal nie był spokojny. Nagle powiedział, że jest na głodzie i położył się najpierw na biurku, a potem na podłodze. Policjanci nie mieli wyjścia, dla bezpieczeństwa przykuli 29-latkę do krzesła kajdankami i wezwali lekarza, który dał mu zastrzyk i stwierdził, że nie ma przeciwwskazań, aby mężczyzna pozostał w celi.

– *Zarzuciliśmy mu naruszenie nietykalności policjantów, za co grozi do trzech lat pozbawienia wolności, czynny opór, również do 3 lat więzienia, i znieważenie funkcjonariuszy na służbie* – do roku pozbawienia wolności – mówi nadkom. Jasiński. – *W kolejce do zarzutów czekają jeszcze jego rodzice i reszta plującego towarzystwa.*

Kryminalni w mieszkaniu 29-latka znaleźli w lodówce kilka lodyg marihuany, były pocięte, wysuszone, w części poporcjowane, a także dwie buteleczki z zabronionym w Polsce specyfikiem, sprowadzone z Anglii. Mężczyzna przyznał się, że sam hoduje „zioło” i je sprzedaje. (m.d.)

Metoda na gadanie

O wyczynach oszustów, zarówno mężczyzn, jak i kobiet, pisaliśmy już niejednokrotnie. Niestety, po raz kolejny przestrzegamy przed dwiema paniami, tym razem narodowości romskiej, których ofiarami stają się sprzedawcy.

Oto dwa z takich przypadków: jest południe. Dwie kobiety wchodzą do sklepu z artykułami piśmienniczymi. Rozglądają się i cały czas ze sobą rozmawiają. W końcu decydują się kupić długopisy. – *Mają zapłacić 5 złotych, ale sprzedawczyni podaje banknot 200-złotowy* – opowiada Anna Lewandowska z zespołu prasowego płockiej komendy. – *Ekspedientka wydaje resztę i wtedy klientki, cały czas głośnie i rozgadane, zmieniają decyzję; nie chcą już długopisów, oddają je i w zamian żądają swoich 200 złotych. Sprzedawczyni podaje im banknot, który chwilę wcześniej włożyła do kasy. Panie zwracają resztę i wychodzą. Tyle, że wśród zwróconych pieniędzy brakuje 100 złotych.*

Kilka chwil później, te same kobiety pojawiają się w innym sklepie. Scena-

riusz jest identyczny, tylko tym razem chodzi o bluzę. Kiedy 200 zł lądują w sklepowej kasie, a one mają już w ręce wydaną resztę, zmieniają zamiar, zwracają towar i pieniądze, odbierają swoje 200 zł i wychodzą. I znowu sprzedawczyni nie może doliczyć się 100 zł.

– *Oszustki stosują metodę agresywnego gadulstwa* – mówi Lewandowska. – *Cały czas mówią coś do siebie i do pracownika sklepu. Robią wiele zamieszania, tym samym odwracając uwagę od ich prawdziwego zamiaru. Są bardzo zręczne. Obie ekspedientki twierdzą, że dobrze widziały, że jedna z kobiet trzymała w ręce całą sumę wydanej reszty.*

Policjanci proszą o kontakt wszystkie osoby, które zostały w ten sposób oszukane. Kobiety narodowości romskiej mają ok. 25 i 35 lat, 160 cm wzrostu, są tęgiej budowy ciała. Ubrane były w szare kurtki i czarne długie spódnice. Jedna z nich miała wyłożony na kurtkę pomarańczowy szalik. Obie miały czarne włosy spięte w kitki. (m.d.)

Na Walentynki



Dziewięć nowych samochodów – taki prezent otrzymała płocka komenda policji 14 lutego, czyli w dzień św. Walentego.

Pięć pojazdów – cztery Kia Cee'd i jeden Fiat Ducato – będzie jeździło po płockich ulicach. Reszta, czyli cztery radiowozy będą pomagać w pracy policjantom z powiatu; dwie Kia Cee'd trafiły do Bodzanowa, a po jednym terenowym nissanie do Staroźreb i Gąbina.

– *Dzięki temu będziemy mogli wycofać z użytkowania wysłużone polonezy* – mówi młodszy aspirant Krzysztof Piaszek z zespołu prasowego płockiej komendy. – *Nowe samochody będą znacznie tańsze w utrzymaniu i – przede wszystkim – nie będą się psuły.*

– *Jak w całym kraju, tak i w Płocku policja boryka się z niedoborem pojazdów* – mówił na uroczystości inspektor Jarosław Brach, komendant KMP. – *Cieszę się, że współpraca z samorządami układa się tak dobrze. W imieniu policjantów dziękuję za samochody i za inne prezenty, na przykład komputery, aparaty fotograficzne, które co jakiś czas otrzymujemy.*

– *Jesteśmy jedynym garnizonem w Polsce, który dostaje tak wielkie wsparcie* – cieszył się inspektor Igor Parfieniuk, mazowiecki komendant wojewódzki. – *Biorą z nas przykład inne samorządy. Apeluję, aby darczyńcy wspomogli nas jeszcze paliwem do tych samochodów.*

Zakup pojazdów możliwy był dzięki fundusdom przekazany przez trzech ofiarodawców. Radiowozy, które jeździć będą po Płocku sfinansowała Komenda Wojewódzka z siedzibą w Radomiu, a reszta została zakupiona ze środków – w równych częściach – samorządu województwa mazowieckiego, komendy wojewódzkiej oraz lokalnych samorządów, czyli Staroźreb, Bulkowa i Gąbina.

– *Wierzę, że nowe samochody przyczynią się do podniesienia bezpieczeństwa* – mówił marszałek Adam Struzik. – *Policjantom zaś życzę bezpiecznej służby.*

Wszystkie pojazdy poświęcił ks. Andrzej Zembrzusi, kapelan płockich mundurowych. (m.d.)

HARMONOGRAM ZAMÓWIEŃ PUBLICZNYCH POWYŻEJ 14 000 EURO NA 2009 ROK

LP	Przedmiot zamówienia	Rodzaj zamówienia	Przewidywany termin rozpoczęcia procedury
1.	Utrzymanie sieci i urządzeń kanalizacji deszczowej – wykonanie, montaż i konserwacja urządzeń typu EcoDrain	usługa	styczeń
2.	Organizacja imprez całorocznych dla dzieci i młodzieży przez Płocką Spółdzielnię Mieszkaniową	usługa	styczeń
3.	Usługa promocyjno-reklamowa na stadionie i hali sportowej Wisły Płock	usługa	styczeń
4.	Doradca technologiczny dla projektu „Płocka Platforma Teleinformatyczna e-urząd”	usługa	styczeń
5.	Budowa stoku narciarskiego – projekt	usługa	styczeń
6.	Budowa ulic: Uroczej, Widok i Wesołej wraz z brakującą infrastrukturą	roboty budowlane	styczeń
7.	Rozbudowa Liceum Ogólnokształcącego im. Wł. Jagiełły wraz z wyposażeniem	dostawa	styczeń
8.	Dokumentacja projektowa dla zadania „Przebudowa ulicy Wyszogrodzkiej na odcinku od ulicy Armii Krajowej do ulicy Harcerskiej” Zadanie nr 58/PD/I/P	usługa	styczeń/luty
9.	Dokumentacja projektowa dla zadania „Budowa obwodnicy północno-zachodniej – Etap III” Zadanie nr 57/PD/I/P	usługa	styczeń/luty
10.	Dostawa i montaż barier energochłonnych na IV odcinku dróg dojazdowych do II przeprawy mostowej. Zadanie nr 60/PD/I/P	roboty budowlane	styczeń
11.	Projekt dwupoziomowego węzła „Wyszogrodzka” z uwzględnieniem linii tramwajowej. Zadanie nr 56/PD/I/P	usługa	I kwartał 2009
12.	Dokumentacja projektowa „Budowy linii tramwajowej wraz z infrastrukturą”. Zadanie nr 25/PD/I/G	usługa	I kwartał 2009
13.	Wykonywanie zabiegów pielęgnacyjnych (cięcia techniczne i korekta koron drzew) na terenach będących we władaniu gminy Płock.	usługa	styczeń/ luty
14.	Doświetlenie przejść dla pieszych w ciągach istniejących ulic na terenie Płock: – Dobrzyńska/ Kobylńskiego; – Szopena/ Wschodnia; – Bielska/ rejon poczty; – Bielska/ Starostwo Powiatowe; – Kutnowska/ rejon Zespołu Szkół Rolniczych; – Kazimierza Wielkiego/Topolowa	roboty budowlane	luty
15.	Dostawa i nasadzenia kwiatów na terenie miasta Płocka w 2009 r.	usługa	luty
16.	Założenie mapy zasadniczej i opracowanie projektów ZUDP w formie numerycznej wybranego terenu miasta Płocka.	usługa	luty
17.	ZST Kilińskiego 4 wymiana instalacji elektrycznej	roboty budowlane	luty
18.	Rozbudowa systemu monitoringu wizyjnego miasta Płocka o 8 kamer – Zadanie Nr 09/OZK/G <i>Funkcjonowanie Centrum Monitoringu Wizyjnego</i>	usługa	luty
19.	Organizacja wycieczki letniej dla dzieci i młodzieży	usługa	luty/marzec
20.	Rozbudowa Szkolnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2	usługa	luty
21.	Film promocyjny Płocka	usługa	luty
22.	Sporządzenie zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Płocka wraz z prognozą oddziaływania na środowisko	usługa	luty
23.	Konkurs na projekt pomnika księcia Bolesława Krzywoustego wraz z koncepcją zagospodarowania placu Gabriela Narutowicza w Płocku	usługa	luty
24.	Budowa ulicy Grota Roweckiego wraz z brakującą infrastrukturą	roboty budowlane	luty
25.	Opracowanie projektu ulicy – Jesionowej, Grabowej i Botanicznej	usługa	luty
26.	Budowa ulicy Zacisze wraz z brakującą infrastrukturą	roboty budowlane	luty
27.	Hala sportowo – widowiskowa – prowadzenie nadzoru inwestorskiego podczas budowy	usługa	luty
28.	Monitoring przemyszczeń Skarpy Wiślanej (prowadzenie, przegląd i remont sieci reperów)	usługa	luty/marzec
29.	Utrzymanie i eksploatacja fontann i wodotrysków na ul. Tumskiej oraz fontanny i poidełka na Starym Rynku	usługa	marzec
30.	Zagospodarowanie Placu Obrońców Warszawy – projekt	usługa	marzec
31.	MP nr 33 – adaptacja pomieszczeń na sale rehabilitacyjne i gabinety lekarskie	roboty budowlane	marzec
32.	SP Nr 3 termomodernizacja budynku dydaktycznego	roboty budowlane	marzec
33.	SP nr 23- wymiana podłogi w sali gimnastycznej	roboty budowlane	marzec
34.	Zespół Szkół nr 1 – remont podłogi w sali rekreacyjnej	roboty budowlane	marzec
35.	Budowa sali gimnastycznej w LO.im. Marsz. St. Małachowskiego	roboty budowlane	marzec
36.	Przebudowa budynku III LO im. Marii Dąbrowskiej	roboty budowlane	marzec
37.	Tumska 9 – wykonanie i montaż bramy wjazdowej na teren posesji	roboty budowlane	marzec
38.	Dni Historii Płocka	usługa	marzec
39.	Cine Magic	usługa	marzec
40.	Organizacja IV Międzynarodowego Festiwalu Turystycznego	usługa	marzec
41.	Organizacja imprezy „I love Płock” w Fabryce Trzciny w Warszawie	usługa	marzec
42.	Konkurs na opracowanie koncepcji zagospodarowania przestrzennego terenu położonego w rejonie ulic Dolnej, Górnej, Wodnej, Granicznej, Wyszogrodzkiej, trasy dojazdowej do mostu im. „Solidarności” do Ronda Wojska Polskiego, ulicy Gościńiec i ulicy Grabówka w Płocku	usługa	marzec
43.	Konkurs na opracowanie koncepcji zagospodarowanie terenu w rejonie trasy dojazdowej do mostu im. „Solidarności”, ulicy Jordanowskiej oraz wschodniej i południowej granicy administracyjnej miasta Płocka	usługa	marzec
44.	„Płocka Platforma Teleinformatyczna e-urząd”	dostawa	marzec
45.	Budowa ulicy Kutrzeby	roboty budowlane	marzec
46.	Remont ulicy Wyszogrodzkiej od al. Kilińskiego do ul. Granicznej	roboty budowlane	marzec
47.	Budowa dróg wraz z infrastrukturą na Osiedlu Imielnica – Parcele	usługa	marzec/kwiecień
48.	Pasaż Paderewskiego	roboty budowlane	marzec/kwiecień
49.	Letni Festiwal Muzyczny	usługa	kwiecień
50.	Iluminacja elewacji frontowej budynku ratusza	roboty budowlane	kwiecień
51.	SP nr 23 – wykonanie drenażu	roboty budowlane	kwiecień
52.	Gimnazjum nr 5 – wymiana podłogi w sali gimnastycznej	roboty budowlane	kwiecień
53.	LO. im Wł Jagiełły – remont dachu nad aulą i attyką	roboty budowlane	kwiecień
54.	Budowa sali gimnastycznej przy ZST ul. Kilińskiego 4	roboty budowlane	kwiecień
55.	ZSZ Nr 2 ul. Gwardii Ludowej – remont i wymiana posadzek na korytarzach i w pracowniach szkolnych	roboty budowlane	kwiecień
56.	Rewitalizacja budynków komunalnych na osiedlu Miodowa – Jar	roboty budowlane	kwiecień
57.	Obrońców Westerplatte 3 remont elewacji budynku wraz z wymianą okien	roboty budowlane	kwiecień
58.	Padlewskiego 20 – rozbiórka budynku i uporządkowanie terenu	roboty budowlane	kwiecień
59.	Rozbudowa i zagospodarowanie Płockiego Nabrzeża Wiślanego na cele turystyczno-rekreacyjne	roboty budowlane	kwiecień
60.	Modernizacja stadionu sportowego przy ul. Łukasiewicza	usługa	kwiecień
61.	Budowa kompleksu oświatowego przy ulicy Harcerskiej wraz z budową północnego sięgacza ulicy Kątowej oraz brakującą infrastrukturą i parkingiem	Roboty budowlane: Dostawa: wyposażenie	kwiecień/maj

LP	Przedmiot zamówienia	Rodzaj zamówienia	Przewidywany termin rozpoczęcia procedury
62.	Budowa przedszkola z zapleczem kulturalno-sportowym na Osiedlu Ciechomice	robota budowlana	maj
63.	Budowa ulic wraz z brakującą infrastrukturą na Osiedlu Radziwie: realizacja części ulicy Gromadzkiej (pomiędzy ulicą Stoczniową i torami kolejowymi) oraz ulicy Piaskowej (pomiędzy ulicą Stoczniową i ulicą Sukcesorską).	usługa	maj
64.	Żłobek nr 3 – remont łazienek i podłóg w salach zabaw	robota budowlana	maj
65.	SP nr 11 – wymiana instalacji wod-kan, remont łazienek	robota budowlana	maj
66.	SP nr 12 – wymiana instalacji elektrycznej wraz z robotami budowlanymi	robota budowlana	maj
67.	SP nr 12 – termomodernizacja budynku	robota budowlana	maj
68.	SP nr 16 – wymiana instalacji elektrycznej wraz z robotami budowlanymi	robota budowlana	maj
69.	Mickiewicza 6 – remont elewacji budynku, wykonanie chodników wokół budynku	robota budowlana	maj
70.	Rockowe Pożegnanie Lata	usługa	maj
71.	Budowa dróg wraz z infrastrukturą w zachodniej części Osiedla Borowiczki (od ulicy Harcerskiej w prawo) etap II	robota budowlana	maj/czerwiec
72.	Biesiada Kasztelańska	usługa	czerwiec
73.	Gimnazjum nr 8 – remont elewacji	robota budowlana	czerwiec
74.	MP nr 11 – wymiana węzła c.o. instalacji c.o. i wod – kan	robota budowlana	czerwiec
75.	SP nr 20 – remont schodów	robota budowlana	czerwiec
76.	Rewitalizacja zabytkowych budynków Kolegium Jezuickiego i Kolegiaty przy ul. Marsz. St. Małachowskiego	robota budowlana	czerwiec
77.	Remont i adaptacja budynku przy ul. Kościuszki 3 pod potrzeby ksiąźnicy	robota budowlana	czerwiec
78.	Przebudowa stadionu na osiedlu Borowiczki	robota budowlana	czerwiec
79.	Budowa ulicy łączącej ulicę Krzywą z ulicą Sierpecką wraz z brakującą infrastrukturą	robota budowlana	czerwiec/lipiec
80.	Zduńska 13 – remont i docieplenie elewacji	robota budowlana	lipiec
81.	Usługa promocyjno-reklamowa na stadionie i hali sportowej Wisły Płock	usługa	lipiec
82.	Budowa ulicy Agrestowej wraz z brakującą infrastrukturą	robota budowlana	lipiec
83.	Budowa ulicy Ofiar Katynia wraz z brakującą infrastrukturą	robota budowlana	lipiec
84.	Budowa łącznika pomiędzy ulicami: Gościńiec i Grabówka oraz brakujących sięgaczy z niezbędną infrastrukturą	robota budowlana	sierpień
85.	Budowa ulicy Wysokiej wraz z brakującą infrastrukturą	robota budowlana	sierpień
86.	Przebudowa boisk, urządzeń sportowych i terenów zabaw oraz budowa sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 16 – prace przygotowawcze	robota budowlana	sierpień
87.	Przebudowa i budowa ulicy Medycznej wraz z brakującą infrastrukturą	robota budowlana	sierpień
88.	Padlewskiego 2 – remont elewacji budynku	robota budowlana	sierpień
89.	Sprzątanie pomieszczeń UMP	usługa	sierpień
90.	Dozór i ochrona obiektów, osób i mienia UMP	usługa	sierpień
91.	Konserwacja zieleni oraz utrzymanie czystości i porządku na terenie miasta Płocka w rejonie I.	usługa	sierpień/wrzesień
92.	Konserwacja zieleni oraz utrzymanie czystości i porządku na terenie miasta Płocka w rejonie II.	usługa	sierpień/wrzesień
93.	Konserwacja zieleni oraz utrzymanie czystości i porządku na terenie miasta Płocka w rejonie IV.	usługa	sierpień/wrzesień
94.	Konserwacja terenów zieleni, uzupełniające nasadzenia krzewów oraz utrzymanie czystości na Skarpie Wiślanej	usługa	wrzesień
95.	Obsługa spraw związanych z rejestracją pojazdów – tablice samochodowe (jednorzędowe i dwurzędowe); – tablice motocyklowe (dwurzędowe); – tablice motorowerowe (dwurzędowe)	dostawy	wrzesień
96.	Kredyt na finansowanie planowanego deficytu budżetu miasta Płocka na 2009 rok	usługa	wrzesień
97.	Kolejowa 6 – adaptacja budynku na lokale socjalne	robota budowlana	wrzesień
98.	Budowa warsztatów szkolnych wraz z zagospodarowaniem terenu oraz przebudowa boisk i terenów komunikacji pieszej i jezdnej przy ZSUi P – II etap	robota budowlana	wrzesień
99.	Oświetlenie świąteczne miasta	usługa	wrzesień
100.	Uporządkowanie przestrzeni miejskiej w obszarze Starego Miasta poprzez utworzenie nowej strefy parkingowej	robota budowlana	wrzesień
101.	Budowa przedszkola 3-oddziałowego na osiedlu Radziwie	robota budowlana	wrzesień
102.	Bezkolizyjne skrzyżowanie linii kolejowej z aleją Piłsudskiego z uwzględnieniem linii tramwajowej	robota budowlana	wrzesień
103.	Przebudowa boisk i urządzeń sportowych, budowa warsztatów szkolnych w ZSZI nr 2	robota budowlana	październik
104.	Materiały piśmienne	dostawa	październik
105.	Materiały papiernicze	dostawa	październik
106.	Dostawa oleju opałowego do kotłowni na terenie stadionu im. K. Górskiego w Płocku	dostawa	październik
107.	Świadczenie usług pocztowych w obrocie krajowym i zagranicznym	usługa	październik
108.	Budowa ulicy Jesionowej	robota budowlana	październik
109.	Konserwacja urządzeń kanalizacji deszczowej na terenie miasta Płocka	usługa	listopad
110.	Przegląd eksploatacyjny separatorów i osadników na terenie miasta Płocka oraz odbiór i utylizacja odpadów powstających w wyniku tej usługi	usługa	listopad
111.	Remonty kanalizacji deszczowej na terenie miasta Płocka	robota budowlana	listopad
112.	Dzierżawa kopiarek	usługa	listopad
113.	Prenumerata prasy	dostawa	listopad
114.	Druk Sygnałów Płockich w 2010	usługa	grudzień
115.	Prowadzenie schroniska dla bezdomnych zwierząt	usługa	grudzień
116.	Realizacja na terenie miasta Płocka programu identyfikacji i rejestracji psów z prowadzeniem internetowej centralnej i lokalnej bazy danych „Podaj Łapę”	usługa	grudzień
117.	Wykonanie czynności ciągłego i kompleksowego świadczenia pomocy prawnej dla Urzędu Miasta Płocka – przez 8 radców prawnych	usługa	grudzień
118.	Zaopatrzenie komórek organizacyjnych UMP w druki i formularze	usługa	grudzień
119.	Budowa ulic wraz z brakującą infrastrukturą na Osiedlu Radziwie: realizacja części ulicy Gromadzkiej (pomiędzy ulicą Stoczniową i torami kolejowymi) oraz ulicy Piaskowej (pomiędzy ulicą Stoczniową i ulicą Sukcesorską).	robota budowlana	grudzień
120.	Zamieszczanie ogłoszeń w prasie codziennej	usługa	grudzień
121.	Budowa pomnika Księcia Bolesława Krzywoustego na Placu Gabriela Narutowicza	usługa	grudzień 2009/ styczeń 2010
122.	Konserwacja oświetlenia ulicznego, stanowiącego własność Gminy – Miasta Płock	usługa	II połowa 2009
123.	Konserwacja oświetlenia ulicznego, stanowiącego własność przedsiębiorstwa energetycznego	usługa	II połowa 2009



W klubie Podróży Tony'ego Halika

Dziwna i fascynująca

Płocki Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza **3 marca o godz. 18** do Domu Darmstadt na pokaz slajdów w ramach Klubu „Podróże” im. Tonego” Halika. Tym razem uczestnicy spotkania poznają „Japonię, kraj cudów i „cudów”. O swoich wrażeniach z „kraju kwitnącej wiśni” opowiadać będzie Janina Konarska, a przedstawione slajdy będą autorstwa: Klementyny Jankiewicz, Janiny Konarskiej, Zofii Konarskiej, Moniki Ostaszewskiej i Antoniego Konarskiego. Wstęp wolny.

– Mój wyjazd do Japonii był całkowicie niespodziewany. Zostałam tam zaproszona w 2004 roku do wzięcia udziału w konkursie języka japońskiego dla licealistów z całego świata. Spędziłam w Japonii dwa tygodnie, zwiedzając Tokio i Kioto. Trzy lata później moja siostra wraz z dwiema koleżankami zostały zaproszone do wzięcia udziału w wystawie 100% Design w Tokio, wkrótce potem te same miasta odwiedził mój brat,

architekt. W pokazie wykorzystalam również wiele ich zdjęć – zachęca do udziału w spotkaniu autorka.

– Mówi się, że żaden obcokrajowiec nie jest w stanie poznać Japonii, nawet mieszkając w niej przez kilkadziesiąt lat. Podczas mojego krótkiego pobytu w tym kraju nie zdążyłam zobaczyć wielu rzeczy, o których słyszałam, a wielu, które widziałam, nie rozumiem do dzisiaj. Na pewno nie odpowiem więc na pytanie „jaka jest Japonia?”. Postaram się natomiast pokazać pewne niespotykane u nas zachowania, zwyczaje, sposoby spędzania wolnego czasu, rozwiązania komunikacyjne i architektoniczne, które sprawiają, że Japonia jest dla nas tak egzotyczna, tak trudna do poznania. Niektóre z tych elementów zachwycają doskonałością, pomysłem, pięknem; inne natomiast wydają się być uosobieniem kiczu lub bezsensu. Do tych kontrastów nawiązuje tytuł pokazu – „Japonia, kraj cudów i „cudów”. (j)

„Rysunek prasowy” to najnowsza wystawa Książnicy Płockiej, na której możemy obejrzeć ponad 200 prac słynnego rysownika i karykaturzysty Zbigniewa Jujki

Ja nie umiem rysować

Choć rysował z pasją od najmłodszych lat, nigdy nie sądził, że zajmie się tym zawodowo. Wszystko dzięki młodzieńczej niefrasobliwości i czystemu przypadkowi. – Gdy kończyłem liceum nie wiedziałem, że papiery na uczelnie artystyczne trzeba wysłać miesiąc wcześniej. Gdy dotarłem z dokumentami, było już po egzaminach – tłumaczył na wernisażu w Książnicy Płockiej (25 lutego) 74-letni rysownik. W oczekiwaniu na kolejne egzaminy udało mu się „zaczepić na zastępstwo” w lokalnej gazecie.

– Kazali mi przerysowywać rysunki z „Krokodila”. To było takie koszarne radzieckie pismo, gdzie tworzył m.in. Borys Jefimow – ulubiony rysownik Józefa Stalina (nawiasem mówiąc dowiedziałem się, że ten człowiek jeszcze żyje, mając 106 lat, ale już dzięki Bogu nie rysuje). Mnie, aż ręka drżała, że muszę to robić. Wpadłem wtedy na pomysł, że jedyną szansą oderwania się od tego paskudztwa jest wymyślenie czegoś od siebie i redakcja to kupiła – mówił artysta. Ostatecznie Jujka podjął studia na Wydziale Architektury Wnętrz gdańskiej PWSSP, ale z rysunkiem prasowym już się nie rozstał. Od tego czasu stworzył ich kilkadziesiąt tysięcy dla czasopism i dzienników w kraju i za granicą. Najsilniej związał się z „Dziennikiem Bałtyckim”, gdzie od 1963 roku publikuje cotygodniowy „Dzienniczek”. Wydał ponad 50 albumów autorskich, zilustrował kilkadziesiąt książek. Był wielokrotnym laurea-



tem Złotej Szpilki. Zdobył kilkadziesiąt nagród na międzynarodowych konkursach. W Ustroniu Morskim ma swoją ławeczkę zwaną Ławą Sławy. W latach 1989 – 1996 był prezesem Stowarzyszenia Polskich Artystów Karykatury.

W jego twórczości – jak sam podkreśla – nie chodzi wyłącznie o rozśmieszanie, ale również o nakłanianie do głębszej refleksji. – W 1980 roku spotkałem się z grupą strajkujących stoczniowców, którzy mi wtedy powiedzieli: „gdyby nie tacy jak pan to może nas by tu dziś nie było”. To wielki zaszczyt usłyszeć takie słowa – opowiadał płockiej publiczności Zbigniew Jujka, choć o swojej twórczości wypowiada się dość krytycznie: Proszę Państwa, ja tak naprawdę nie umiem rysować. Ja chciałbym zupełnie inaczej, z większym rozmachem, ale ciągle mi się nie udaje. Ciągłe spokojnie dochodzę do jakis nowych form i może dla tego jeszcze mi się chce.

Wystawę, na której znalazły się również rysunki o tematyce płockiej, można oglądać **do 21 marca**. (rf)

Fascynacje Opani

7 marca w Domu Darmstadt gościć będzie artysta, którego chyba wszyscy znamy z licznych ról filmowych, teatralnych i występów kabaretowych. O godz. 18 rozpocznie swój recital zatytułowany „Moje fascynacje” **Marian Opania**. Bilety w cenie 20 zł do nabycia w Domu Darmstadt.

Aktor urodził się 1 lutego 1943 roku w Puławach. Studiował w warszawskiej Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza, którą ukończył w 1964 roku. Debiutował w Teatrze Klasycznym w Warszawie, następnie grał w Teatrze Studio (1971-1977), Teatrze Kwadrat (1978) i Teatrze Komedia (1979-1981). Od 1981 jest aktorem Teatru Ateneum w Warszawie.

Opania należał do grupy najciekawszych młodych aktorów, rozpoczynających swoją karierę na początku lat 60. W teatrze zadebiutował rolą Księcia Edwarda w EDWARDZIE II Christophera Marlowe’a w reżyserii Stanisława Bugajskiego (1964). Dwa lata wcześniej, jako student szkoły teatralnej, wystąpił pierwszy raz w filmie; zagrał Miśka w MIŁOŚCI DWUDZIE-



STOLATKÓW Andrzeja Wajdy (1962). Potem był m.in. Olkiem Smoleńskim „Ramzesem” w BEACIE w reżyserii Anny Sokołowskiej (1964), Pawłem w SKOKU Kazimierza Kutza (1967), Węgielkiem w ekranizacji powieści Bolesława Prusa – LALKA w reżyserii Wojciecha Jerzego Hasa (1968) i wielu innych. W 1970 roku Opania otrzymał prestiżową nagrodę im. Zbigniewa Cybulskiego.

Jedną z jego najbardziej złożonych ról był Tadeusz, bohater filmu Antoniego

Krauzego – PALEC BOŻY (1972), młody prowincjusz walczący o zrealizowanie swoich marzeń.

Współpracował z najlepszymi reżyserami; zagrał w AWANSIE Janusza Zaorskiego (1974), INDEKSIE Janusza Kijowskiego (1977), DRESZCZACH Wojciecha Marczewskiego (1981), CZŁOWIEKU Z ŻELAZA Andrzeja Wajdy (1981). Jego redaktor Winkel był rolą, w której aktor w pełni objawił się w zupełnie innym wcieleniu, ostatecznie porzucając zapamiętane przez wszystkich emploi – jak sam mówi „specjalistów od pierwszych miłości i zaważających żołnierzyków”. Opania stworzył przejmującą kreację człowieka w średnim wieku, redaktora Radiokomitetu, pijaka i sługusa systemu, który oddelegowany z Warszawy do strajkującej stoczni ma zbierać materiały kompromitujące jednego z głównych przywódców protestu. Tymczasem Winkel niesiony zdarzeniami w stoczni odzyskuje jasność spojrzenia, odradza się wewnętrznie, ale jako człowiek przez lata uwikłany w maszynę propagandy pozostaje sam pomiędzy światem peerelowskich aparatczyków a ludźmi Solidarności.

Kolejne lata przyniosły Opani ważne role Macka Sumińskiego w STANIE WEWNĘTRZNYM Krzysztofa Tchórzewskiego (1983) i Bola w PIŁKARSKIM PO-

KERZE Janusza Zaorskiego (1988). Z powodzeniem grał w komediach: serialu telewizyjnym Stanisława Barei ZMIENNICZY (1986), ROZMOWACH KONCZYNOWANYCH Sylwestra Kłecińskiego (1991). Sympatię szerokiej widowni zyskał jako Profesor Zybert w telewizyjnym serialu NA DOBRE I NA ZŁE (1999).

W teatrze Opania występował m.in. w spektaklach Józefa Szajny w warszawskim Teatrze Studio, w Teatrze Ateneum stworzył swoje najciekawsze role. Był Legendem w ŚMIERCI DANTONA Georga Buchnera w reżyserii Kazmierza Kutza (1982) i Rubaszowem w CIEMNOŚCI W POŁUDNIE Arthura Koestlera w reżyserii Janusza Warmińskiego (1989), Dyndałskim w ZEMŚCIE Aleksandra Fredry w reżyserii Gustawa Holoubka (1990). Równocześnie Opania – aktor, który odznacza się wyjątkową sceniczną prostotą, sprzyjającą ukazaniu prawdy o postaci, grywał również z pasją w epizodach, potrafił ze skąpego materiału stworzyć ciekawe drugoplanowe kreacje. Z powodzeniem występował też w spektaklach muzycznych: BRELU w reżyserii Emiliana Kamińskiego i Wojciecha Młynarskiego (1985) oraz w kolejnych przedstawieniach w reżyserii Młynarskiego: WYSOCKIM (1989) i HEMARZE (1987).

EO

Kandydaci na mistrzów

Ośmioosobowa ekipa najmłodszych adeptów judo MMKS Jutrzenka Płock uczestniczyła w Międzynarodowym Turnieju Dzieci w Łazach k/Warszawy.

Byli to chłopcy urodzeni w latach 1999 i 2000. W turnieju uczestniczyło około 150 zawodników – głównie z klubów warszawskich oraz ekipa z Francji.

Start płocczan zakończył się sporym sukcesem. I miejsce w wadze 30 kg zajął Adam Gołębiwski, II miejsce – Jacek Kozakiewicz, również II – 26 kg – Karol Jankowski. Na trzecich miejscach w swoich kategoriach wagowych uplasowali się: Maksymilian Szcześniak (33 kg), Mateusz Pietkiewicz (28 kg), Dawid Pietkiewicz (23 kg), Michał Słomczewski (45 kg). Na



czwartym miejscu zakończył zawody Cezary Figiel (28 kg).

Wszyscy zawodnicy otrzymali medale i pamiątkowe koszulki. Pomimo młodego wieku, 8 i 9 lat zawodnicy ci wykazali się sporymi umiejętnościami w niczym nie ustępując zawodnikom z innych renomowanych klubów. (j)

Liga młodzików w badmintonie

W Zespole Szkół Technicznych (11 lutego) rozegrano IV rundę Płockiej Ligi Młodzików w Badmintonie w sezonie 2008/2009, w której wzięło udział 68 dzieci z 9 szkół podstawowych. Turniej rozegrano w 6 kategoriach wiekowych.

W grupie „Skrzaty” A1 (chłopcy) potwierdził swoją dominację Dominik Eski z SP3, pokonując Piotra Filińskiego z SP15, 11:7, 11:9. Trzecie miejsce zajął Kacper Maciejewski z SP15, który w drodze do finału uległ Dominikowi 11:1, 11:3. W tej kategorii po 4 rundach Dominik i Piotr są na równorzędym pierwszym miejscu – 360 pkt. Trzeci Kacper Maciejewski zdobył 280 pkt.

W grupie „Skrzaty” A2 (dziewczęta) rozegrano mecze w grupie czteroosobowej. Wygrała Natalia Bartkowska z SP3, wyprzedzając Annę Pytlas z SP12 oraz Elę Krzemińską z SP15. Ranking tej grupy po 4 rundach: 1. Natalia Bartkowska 300 pkt., 2. Anna Pytlas 240 pkt., 3. Ela Krzemińska 190 pkt.

W grupie „Dzieci” B1 (chłopcy), pod nieobecność Kacpra Kamińskiego z SP15, rządzący na tronie Paweł Wujcik z SP1 pokonał w finale Marcina Fedorowicza z SP12: 11:2, 11:1. Trzecie miejsce zajął Adam Cichoński z SP1, który wygrał z Mateuszem Szypulskim również z SP1: 11:4, 6:11, 11:6. W rankingu prowadzi Paweł Wujcik z dorobkiem 380 pkt. Kacper Kamiński utrzymał się na drugim miejscu razem z Mateuszem Szypulskim i dorobkiem po 260 pkt.

W kategorii dziewcząt w grupie „Dzieci” B2 klas 3-4 prym wiedzie Katarzyna Kozłowska z SP11. W finale pokonała Sylwię Ziemińską z SP11: 11:6, 11:3. W meczu o 3. miejsce Dominika Żaglewska z SP Nowa Góra pokonała Natalię Szymborską z SP 11: 11:5, 11:4.

Kasia Kozłowska prowadzi z łączną maksymalną liczbą 400 pkt. 2. Dominika Janicka zdobyła 270 pkt. Trzecia jest Sylwia Ziemińska ze 190 punktami.

W grupie „Młodzik” C1 (chłopcy klas 5-6) finał wygrał Arkadiusz Gołębiwski z SP3 pokonując w finale Marcina Sustakę z SP15: 11:6, 11:3. W meczu o 3. miejsce Patryk Marcinkowski z SP17 wygrał z Patrykiem Zdziarskim SP15: 11:1; 11:3. Na prowadzeniu w tej grupie są ex-quo: Patryk Marcinkowski i Jakub Wilczewski po 250 pkt. Trzeci jest Patryk Zdziarski z 230 punktami.

W grupie „Młodzik” C2 (dziewczęta klas 5-6) nadal prym wiedzie Paulina Kozłowska z SP11. W finale pokonała Małgorzatę Kobę z SP12: 11:7, 11:6, a w drodze do finału pokonała Annę Wiercińską z SP12 w trzysetowym meczu: 11:8, 10:12, 11:3. Klasyfikacja tej grupy: 1. Paulina Kozłowska 400 pkt. 2. Anna Wiercińska 280 pkt. 3. Małgorzata Koba 230 pkt.

W punktacji szkół czwartą rundę wygrała SP15, gromadząc 780 pkt. i wyprzedza o 30 pkt. SP12 (750) oraz SP11 z dorobkiem 620 pkt.

Punktacja generalna szkół po 4 rundach:

1. SP 15 Płock 3220 pkt.
2. SP 12 Płock 3200 pkt.
3. SP 11 Płock 1820 pkt.
4. SP 1 Płock 1290 pkt.
5. SP 3 Płock 940 pkt.
6. SP Nowa Góra 700 pkt.
7. SP 17 Płock 250 pkt.
8. SP 6 Płock 60 pkt.
9. SP 22 Płock 40 pkt.

Zapraszamy dzieci szkół podstawowych do udziału w zawodach. Runda V rozegrana zostanie 17 marca (wtorek) w ZST „70”, runda VI – 16 kwietnia, a finał 20 maja.

A. Rosiak

Dubletu nie będzie

Nie powtórzą ubiegłorocznego sukcesu piłkarze ręczni płockiej Wisły; „podwójna korona” w tym sezonie nie wchodzi już w grę. Wprawdzie ligowe rozgrywki wciąż jeszcze trwają i sprawa mistrzowskiego tytułu jest jeszcze otwarta, jednak rozgrywki o Puchar Polski płocczanie już zakończyli – na półfinale. Tym razem na drodze do sukcesu stanął zespół Vive Kielce, który pod wodzą Bogdana Wenty robi coraz większe postępy.

Pierwszy półfinałowy pojedynek rozegrano w hali Chemika i nikogo chyba nie zdziwiło, że mecz toczył się na dość wyrównanym poziomie. Żadna z drużyn nie mogła sobie wypracować odpowiedniej przewagi, choć przez większą część spotkania goście byli na prowadzeniu. Wisła dopiero w 48. minucie doprowadziła do remisu 20:20 i niesiona dopinaniem całej hali już po kilku minutach prowadziła 24:21. Jednak kielczanie zdawali sobie sprawę, że czeka ich jeszcze spotkanie rewanżowe na swoim terenie i nawet w przypadku przegranej będą ważne pojedyncze bramki. Walczyli więc do samego końca i udało im się zniwelować niekorzystny bilans do dwóch bramek. Bardzo dobre spotkanie rozegrał po stronie płocczan Michał Matysik, który już, niestety, nie jest zawodnikiem Wisły. Postanowił kontynuować swoją przygodę z arabskim szczyptornikiem i od 17 lutego reprezentuje barwy klubu AL – ARABI SPORTS CLUB DOHA – QATAR.

Na jego pozycję, z rekomendacji trenera Flemminga Olivera Jensena, wprowadzono duńskiego rozgrywanego Petera Nielsena z Fredericia Handbold Klub 1990. Duńczyk urodził się 21 marca 1985 r. w miejscowości Fredericia. Mierzy 193 cm wzrostu i waży 93 kg. W duńskiej ekstraklasie zadebiutował w wieku 16 lat. Ma za sobą występy w młodzieżowej reprezentacji Danii oraz w II reprezentacji seniorów. Jego nominalna pozycja to prawe rozegranie, ale może występować także jako skrzydłowy. I właśnie już w rewanżowym spotkaniu z Vive, nowy nabytek Wisły został ustawiony przez trenera po prawej stronie, niejako z konieczności, gdyż oprócz braku Matysika, za czerwoną kartkę z meczu w Płocku nie mógł wystąpić także Tomasz Paluch.

Kielczanie rozpoczęli mecz rewanżowy z Wisłą z dużym animuszem. Podbudowani powrotem do gry po kontuzji głównego rozgrywanego Henrika Knudsen, królowali niepodzielnie na parkiecie i już do przerwy odrobili z nawiązką straty z Płocka. Wynik 15:8 nie napawał optymizmem zarówno płockich kibiców jak i trenera Jensena, który w szatni zmotywował swoich graczy na tyle skutecznie, że zaczęli odrabiać straty. W 57. minucie gospodarze prowadzili już tylko 22:20 i wydawało się, że awans do finału jest na wyciągnięcie ręki. Jednak uważna

gra Vive w obronie i opanowanie Knudsen spowodowało, że kielczanie nie pozwolili sobie we własnej hali odebrać zwycięstwa trzema bramkami, które premiowało właśnie ich w potyczce, której stawką był finał Pucharu Polski.

Po meczu trener Jensen mówił o przyczynach porażki: *Przed wszystkim popełniliśmy za dużo błędów i zdobyliśmy tylko osiem bramek w pierwszej połowie i to była porażka. W drugiej połowie pokazaliśmy wolę walki, wróciliśmy do gry. Wiem, że będę miał Związek Piłki Ręcznej na swoich plecach i wszystkich sędziów, ale za każdym razem gdy sytuacja była mocno dyskusyjna, dawali piłkę*



gospodarzom. Jeśli chodzi o poszczególnych zawodników, myślę, że w sytuacjach gdy Peter (red. Nielsen) dochodził do rzutu był bardzo pewny, dlatego możemy się po nim spodziewać się dobrych rzeczy. Cieszę się bardzo, że mamy znowu w zespole Rafała Kuptela i Sebastiana Rumniaka. Muszą jednak jeszcze trochę potrenować, by nadrobić braki fizyczne. I bezprzebieżnie brakowało nam na skrzydle Tomka Palucha.

P. Nowicki

Wisła Płock – Vive Kielce 26:24 (10:12)

Wisła: Wichary, Seier – Paluch 4 (2k), Nat 3, Wuszter 1, Matysik 7, Kwiatkowski 3, Zołoteńko 2, Twardo 3, Pronin 3 **Vive:** Kubiszewski, Kotliński – Kuchczyński 3, Jachlewski 1, Stankiewicz 6, Krieger 3, Zaremba 4, Podsiadło 4, Konitz 3, Sadowski, Grabarczyk

Vive Kielce – Wisła Płock 23:20 (15:8)

Vive: Kubiszewski – Grabarczyk, Krieger, Zaremba 1, Podsiadło 2, Kuchczyński 1, Jachlewski 1, Sadowski 1, Gliński, Knudsen 10, Konitz 3, Stankiewicz 4.

Wisła: Seier, Wichary – Kwiatkowski, Niedzielski 2, Kuptel, Wuszter 6, Nielsen 4, Zołoteńko 3, Twardo 3, Frołow, Rumniak 1, Piórkowski, Pronin, Nat 1

Będziemy poruszać się po wijącym się wśród gigantycznych akwariów, wyschniętym korycie rzeki, a woda otaczać nas będzie z każdej strony

Wspaniały podwodny świat

Jest już gotowa koncepcja przebudowy akwariów w Miejskim Ogrodzie Zoologicznym. Jeśli uda się ją zrealizować, bez cienia przesady, będziemy mogli chwalić się najciekawszą w Polsce podwodną ekspozycją. Choć to dopiero projekt techniczny, a nie wielobarwna wizualizacja, naprawdę robi oszałamiające wrażenie.

Chodząc po Wiśle

Kiedy wejdziemy do pomieszczenia staniemy u źródła Wisły – królowej polskich rzek. Jej linię na podłodze wyznaczają światłowodowe, odwzorowujące rzut koryta rzeki z mapy Polski. Krok za krokiem będziemy mijali kolejne, „punktowe” akwaria z wiślaną fauną i florą, aby na końcu dotrzeć do największego zbiornika – z biotopem Morza Bałtyckiego. Ta część ekspozycji znajdzie się mniej więcej w miejscu, gdzie do niedawna były schody i dystrybutor z napojami. Dodatkową atrakcją będzie akwarium z karpami Koi, które będzie można... pogłaskać. Ale to dopiero początek.

Najciekawsze jest przed nami; kiedy wejdziemy na wystylizowaną na wys-



chnięte koryto rzeki ścieżkę, dosłownie „wijącą się” wśród gigantycznych akwariów, pierwsze z lewej, liczące sobie bagatela 60 tys. litrów, ukazuje biotop największej rzeki świata – Amazonki.

– Ten układ, który mieliśmy do tej pory, był nie do przyjęcia; zbyt duże zaplecze i szeroki korytarz dla publiczności, a powinno być odwrotnie, bo to mieszkańcy naszych akwariów spędzają tu 24 godziny na dobę – tłumaczy Aleksander

Niweliński – dyrektor zoo rozkładając projekt przyszłych akwariów, nazwany wstępnie „Wody Świata”. – Obok Amazonki chcemy pokazać ryby Australii, Ameryki Północnej i Środkowej, rafę koralową, a także trzy wielkie jeziora Afryki. Być może uda się też pokazać chińską Żółtą Rzekę. Będziemy mieli najważniejsze wodne zbiorniki na kuli ziemskiej, wycinek podwodnego świata. Dodatkową atrakcją będą stojące oddzielnie,

mniej więcej pośrodku pawilonu, dwie wodne kolumny z meduzami i konikami morskimi.

Oko w oko z rekinem

Najlepsze jednak zostanie na koniec. Cała ścieżka doprowadzi nas do ostatniego, liczącego ok. 40 tys. litrów akwarium z... rekinami czarnopłetwymi.

– Nie będziemy jednak nikogo straszyc, wręcz przeciwnie. Chcemy zwrócić uwagę na problem zabijania rekinów przez ludzi – mówi dyrektor. – Co roku ginie ich, w okrutnych męczarniach od kilkudziesięciu do 100 milionów sztuk. Ludzie wyciągają je z wody odcinając im płetwy (to przysmak, za który restauracje płacą nawet kilka tysięcy dolarów) i wrzucają z powrotem do wody. Nie mogą się poruszać opadają na dno, gdzie umierają z głodu.

Niestety, dużo złego narobiły tu takie filmy jak „Szczęści”, wyolbrzymiające zagrożenie ze strony rekinów, które rocznie atakują mniej niż 10 osób na całym świecie, z czego mniej niż połowa kończy się śmiertelnie dla człowieka. Te informacje znajdują się przy akwarium z rekinami, bo obok walorów wizualnych równorzędnym ma być też ten edukacyjny.

Na całość jednak trzeba będzie jeszcze poczekać. Póki co usunięte zostały stare akwaria. (rl)

Nasi koledzy w Kongo

Już po raz drugi Szkoła Podstawowa nr 17 im. T. Kościuszki włączyła się w ogólnopolską akcję organizowaną przez UNICEF. W tym roku przebiegała ona pod hasłem „Na ratunek dzieciom w Kongo”. Dzięki uczestnictwu w tej kampanii dzieci uświadamiają sobie, że są kraje, gdzie dzieci żyją w skrajnej nędzy, umierają z głodu i chorób.

Uczniowie mogli poznać los swoich rówieśników w Afryce, oglądając film o Kongo oraz uczestnicząc w zajęciach edukacyjnych „Dzień w Kongo”. Przygotowano ulotki informujące, jak można pomóc dzieciom w Kongo i szkolną gazetkę okolicznościową.

W piątek, 6 lutego w szkole gościła siostra Kolbena i ks. Piotr Boraca z Papieskich Dzieł Misyjnych, którzy pracując w Afryce mogli przekazać więcej informacji o tym kontynencie i pokazać liczne zdjęcia ze swego pobytu. Gościem szkolnego „Dnia w Kongo” była również wicemiss Polski i miss Mazo-

wsza – Joanna Chrustowska, która pełniła rolę szkolnego Ambasadora Dobrej Woli, rozdawała dzieciom ulotki i zachęcała do udziału w akcji.

Klasa Va przygotowała przedstawienie o Murzynku Bambo, na które „siedemnastka” zaprosiła przedszkolaków z okolicznych placówek. Natomiast w niedzielę, 8 lutego, uczniowie przygotowali oprawę liturgiczną mszy św. w Farze, podczas której o akcji w SP nr 17 mogli dowiedzieć się inni płożanie. Dzięki ich hojności udało się zebrać po mszy św. ponad 600 zł. Dochód z organizowanej w szkole dyskoteki, sprzedaży kartek walentynkowych i szkolnej gazetki okolicznościowej powiększył jeszcze tę kwotę. Ale najważniejszy cel, czyli integracja społeczności szkolnej wokół trudnych problemów współczesności, takich jak wojna, głód, łamanie praw dziecka, został osiągnięty. Przedsięwzięcie zakończyło się 13 lutego turniejem „Koło fortuny” i wpłaceniem 1234 zł 50 gr na konto UNICEF. ER

MEDALIŚCI Z „JUDO-KANO”



Od lewej: Andżelika Giersz, Gewor Petrosyan i Wiktor Antoszewski

Zawodnicy UKS JUDO KANO Płock rozpoczęli sezon. Po przygotowaniach w styczniu i przepracowanych intensywnie feriach wystartowali w Międzynarodowym Turnieju w Lesznowoli, który ze względu na poziom brany jest pod uwagę w rankingu Makroregionu Warszawsko – Mazowieckiego (w tym roku wzięło w nim udział aż 400 zawodników walczących przez 2 dni na 4 matach, w tym 38-osobowa reprezentacja Francji).

W zawodach płoccy zawodnicy wywalczyli 4 medale. Na podium stanęły dziewczęta, trenujące pod okiem Leszka Jarosińskiego w Szkole Podstawowej nr 3: Andżelika Giersz wywalczyła srebro w kategorii 29 kg, pokonując przez nokaut aż trzy przeciwniczki, a Oliwia Trybuchowska wywalczyła brązowy medal w kategorii + 63 kg.

Chłopcy prowadzeni przez trenera Michała Bernera w Szkole Podstawowej nr 11 wywalczyli drugi komplet medali. W kategorii 31 kg srebrny medal – Wiktor Antoszewski (dwie walki wygrane przez nokaut), a w kategorii 36 kg brązowy medal zdobył Gewor Petrosyan.

Do startów przygotowują się też juniorzy: Karolina Rozkosz i Adam Wiśniewski, którzy wkrótce będą walczyć w eliminacjach do Pucharu Polski w Judo.

Przypominamy, że UKS JUDO KANO prowadzi zapisy dla dziewcząt i chłopców do grupy początkującej.

Zajęcia prowadzone są: grupa początkująca w SP-11 ul. Kochanowskiego 11 (przy Stadionie Miejskim) we wtorki i czwartki, godz. 16.30 – 18 (tr. Marcin Baran tel. 501-789-303), także zajęcia dla dzieci otyłych z dużą nadwagą ciała



Siostra i ksiądz uczą dzieci śpiewać

10 powodów dla których należy obchodzić Dzień Kobiet

1. Za jeden marny kwiatek możesz zostać nakarmiony czymś pysznym i napojony procentami.
2. Ignorując ten dzień narazisz się na wymówki damy swego serca, która zarzuci Ci, że nie widzisz w niej kobiety.
3. To świetna okazja, żeby odezwać się wreszcie do uroczej sąsiadki z drugiego piętra, koleżanki z pracy czy nawet pięknej kobiety, którą mijasz na ulicy.
4. Przy pomocy prymulki w doniczce możesz pogodzić się z teściową.
5. Tego dnia możesz dobrze do siebie usposobić każdą niewiastę, włącznie z własną żoną.
6. Możesz iść z bukietem do szefowej i nikt Cię nie będzie podejrzewał o lizusostwo, jeśli tylko dasz po kwiatku również innym paniom.
7. Kupując kwiaty, chronisz miejsca pracy w ogrodnictwie i kwiaciarniach.
8. Wręczenie kwiatka dorastającej córce może ją wprowadzić w takie zdumienie, że nie będzie przez jakiś czas dręczyć Cię o pieniądze na nowe ciuchy czy koncert.
9. Możesz wykorzystać okazję, by porwać gdzieś swoją żonę.
10. I tak wszyscy faceci obchodzą ten dzień, a wszystkie kobiety się go domagają, więc lepiej się nie wyłamywać.

10 powodów dla których nie należy obchodzić Dnia Kobiet

1. Niechęć możesz wręczyć kwiaty, jakich akurat dana kobieta nie lubi i gotowa awantura na temat "bo Ty mnie nie rozumiesz".
2. Kwiaty wywołują alergię, czekoladki zresztą też (a na dodatek te ostatnie są tuczące).
3. Wręczając kwiaty teściowej możesz dostać nimi od niej po głowie (szczególnie nieprzyjemne w przypadku róż albo kwiatków doniczkowych).
4. Kupując kwiaty, płacisz kolejny podatek (22 proc. VAT od usług kwiaciarskich).
5. Pora tego święta jest wybitnie niesprzyjająca romantycznym wyznaniom na łono natury (chyba, że to łono znajduje się na przykład na Dominikanie).
6. Wręczając kwiaty lub prezent damie swego serca, możesz narazić się na wymówki typu: "to dla Ciebie jestem kobietą tylko 8 marca".
7. Bukiet, który zanieśiesz szefowej może się okazać zbyt skromny lub zbyt okazały (i w sumie nie wiadomo, co gorsze).
8. Możesz się narazić na miano "komucha, co uznaje komunistyczne święta".
9. Dlaczego miałbyś obchodzić Dzień Kobiet, skoro nawet nie wiadomo dokładnie, kiedy jest Dzień Mężczyzny i w związku z tym nikt o nim nie pamięta?
10. Zawsze możesz wręczyć swojej ukochanej kwiatka tydzień później, kiedy zwiędną już te wszystkie obowiązkowo dane jej przez kolegów, ojca, brata czy przygodnie spotkanych ósmego marca nieznajomych. I kto wtedy będzie górą?

Źródło: Polska.pl **Autor:** Joanna Gacka

Niezwykłe płocczanki

Aniela Maria Chmielińska

Cieszyła się powszechnym uznaniem i szacunkiem płocczan. Ceniono ją za nieprzeciętne zdolności organizacyjne i patriotyzm. Mowa o Anieli Chmielińskiej z Wasiewiczów, urodzonej w 1868 roku w Pułtusku, w rodzinie lekarza, powstańca styczniowego. W wieku 18 lat wyszła za mąż za płocczanina Jana Chmielińskiego, również lekarza, który w 1897 roku mianowany został lekarzem miejskim w Płocku. Żona szybko znalazła sobie pokrewne zajęcia – Płockie Towarzystwo Dobroczynności powierzyło jej opiekę nad mieszkańcami ubogich ulic: Szerokiej, Jerozolimskiej, Bielskiej, Rybaków. Na dzieci ze środowisk nędzy i demoralizacji starała się roztoczyć opiekę „ochronek”, organizowała warsztaty rzemieślnicze tzw. sale pracy dla dzieci, w których otrzymywały skromne posiłki. Starła się wpajać im zamiłowanie do nauki i obowiązków. W 1904 roku, w 30-tysięcznym Płocku z 564 posesjami skanalizowanych było zaledwie 17. Wodociąg miało 200 kamienic. Nieczystości z reguły wylewano na ulice, więc stan sanitarny miasta można sobie tylko wyobrazić.



Aniela Chmielińska

W takich warunkach, z inicjatywy dra Aleksandra Macieszy powstaje Towarzystwo Higieniczne, w którym sekcję wychowawczą powierzono Anieli Chmielińskiej. Zachęcała ona płoczką inteligencję do szerokiego włączenia się w propagowanie higieny, wiedzy z anatomii, fizjologii, pedagogiki. Na łamach czasopism apelowała o przestrzeganie elementarnych zasad higieny, zwłaszcza

wśród najbiedniejszych mieszkańców miasta. Wystąpiła m.in. z inicjatywą kąpiele – w czasie zimy – ubogich dzieci w prywatnych łazienkach bogatszych płocczan, za minimalną opłatą, pokrywaną ze środków Towarzystwa Higienicznego. Latem zaś, pod opieką pań z sekcji wychowawczej, organizowała kąpiele nad Wisłą.

Z inicjatywy Anieli Chmielińskiej i Aleksandra Macieszy Towarzystwo Kolarzy zorganizowało przy ul. Dominikańskiej otwarty „ogród kolarzy” – miejsce zabaw z huśtawkami, kręgielnią, strzelnicą i łódką na stawie, przede wszystkim dla dzieci płockiej biedoty. Był to bodaj pierwszy na ziemiach polskich otwarty plac zabaw dla najmłodszych.

Jakby tego było mało, w teatrze przy ul. Piekarskiej ta dzielna kobieta organizowała przedstawienia amatorskie z patriotycznym przesłaniem, a do współpracy zaprosiła studenta warszawskiego konserwatorium – Wacława Lachmana, który wówczas o sławie i karierze mógł tylko marzyć. Dochód z przedstawień przeznaczano na cele charytatywne.

W jej mieszkaniu odbywało się także tajne nauczanie w języku polskim, co nie mogło podobać się władzom gubernialnym i w konsekwencji w 1906 roku Aniela Chmielińska musiała opuścić

Płock. Aleksander Maciesza odnotował: „Płock stracił poważną siłę organizatorską, lecz Polska jej nie utraciła”, bo A. Chmielińska przeniosła się do Łowicza i tam dalej rozwijała swe zdolności organizacyjne, skupiając się na ratowaniu łowickiej kultury regionalnej; utworzyła m.in. Muzeum Etnograficzne Ziemi Łowickiej.

Zmarła w Warszawie w 1936 roku, pochowana została w Łowiczu.

Marian Wilk



Alberto Moravia



A że Pan Bóg ją stworzył, a szatan opętał,
Jest więc odtąd na wieki i grzeszna, i święta,
Zdradliwa i wierna, i dobra i zła,
I rozkosz i rozpacz, i uśmiech i łza,
I gołąb i żmija, i piołun i miód,
I anioł i demon, i upiór i cud,
I szczyt nad chmurami, i przepaść bez dna,
(...)
Początek i koniec - kobieta - to ja!

Julian Tuwim, Ewa

Dzień Kobiet

Święto to pierwszy raz było obchodzone 8 marca 1911 roku.

Ustanowiono je dla upamiętnienia walki o prawa wyborcze i lepsze warunki pracy. W roku 1908 w Nowym Jorku 15 tysięcy pracownic fabryki tekstylnej strajkowało walcząc o swoje prawa.

Właściciel fabryki zamknął kobiety – próbując nie dopuścić do większego rozgłosu akcji. Niestety, nagle wybuchł pożar w którym zginęło 129 kobiet.

W Polsce święto to było obchodzone powszechnie w czasach PRL-u. Kobiety dostawały wtedy zwyczajowo – goździki i rajstopy.

Obecnie, w krajach w których obchodzi się to święto, często odbywają się manifestacje feministyczne.

Mimo niezbyt pozytywnej sławy tego dnia – warto go uczcić, bo każda okazja jest dobra do tego, aby lubianej osobie okazać, że się o niej myśli i pamięta.

